DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 174. Piątek, 8 (20) Sierpnia. 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. – Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2; ·miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5;—kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczania bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa,
dnia 8 (20) Sierpnia.

JW. Jenerał - Feldmarszałek Hrabia Namiestnik Królestwa, w skutek wniosków przedstawionych przez jednego z naczelników gubernji tutejszego kraju, rozkazać raczył: przy wydawaniu popisowym przesiedleń z jednego miejsca do drugiego, zachować następujące przepisy:

1) Od czasu rozpoczęcia czynności przez komisje superewizyjne, osobom będącym w wieku popisowym, świadectw przesiedleń z jednego do drugiego miejsca nie wydawać, aż po zupełnem ukończeniu poboru.

2) W świadectwach przesiedleń wydawanych popisowym, zamieszczać nietylko wyciąg z ksiąg ludności, jak to ma miejsce obecnie, lecz i w takowych nadmieniać położenie popisowego pod względem powinności poborowej, jak również czy ma braci i jakich mianowicie.

3) W przesiedleniach osób mających dzieci płci męzkiej, zamieszczać nietylko synów przesiedlających się razem z rodzicami, lecz i resztę dzieci, bez względu gdzie ci do ksiąg ludności stałej są zapisani, z objaśnieniem miejsca stałego ich zamieszkania. O czem warszawski ober-policmajster podaje do wiadomości powszechnej.

Pocztamt Warszawski. — Uzupełniając ogłoszenie swoje z dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b., zamieszczone w N. 163 Dziennika Warszawskiego, o zniesieniu przesyłania pocztą gazet i pism perjodycznych pod banderolą, Pocztamt Warszawski poczytuje za obowiązek podać do wiadomości powszechnej, że w skutek nastąpionego obecnie rozjaśnienia, przytoczony w powyższem ogłoszeniu Pocztamtu, cyrkularz Departamentu Pocztowego, z dnia 1 Lipca r. b. za N. 10485, rozciąga się do wszystkich w ogólności pism, nie wyłączając i zagranicznych, przesyłanych w granicach Cesarstwa. Za przesyłkę pism zagranicznych pobiera się bez względu na cenę prenumeracyjną, po rsr. 2 na rok, za każdy egzemplarz. Pisma perjodyczne adresowane za granicę, mogą być ekspedjowane podług poprzedniego porządku t. j. pod banderolą.

W rozkazie Warszawskiego Ober - Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr. 218 wydanym, zamieszczono: Dla zapobieżenia wściekliźnie psów i wynikających ztąd nieszczęśliwych wypadków, wydawane były przez rząd przepisy, zamieszczane w rozkazach do policji: w r. 1864 za Nr. 156, w r. 1865 za Nr. 154 i 275, w r. 1867 za Nr. 120, 172 i 254 i w r. 1868 za Nr. 126, a oprócz w okólnikowem rozporządzeniu mojem z d. 7 (19) marca 1867 za Nr. 21784. Ponieważ w ostatnich czasach wypadki wścieklizny psów bardzo często w mieście wydarzać się zaczęły, powołując się zatem na wyżej wspomnione rozporządzenia, zalecam policji wykonawczej najściślejsze dopilnowanie: 1) ażeby wszystkie bez wyjątku psy, zaopatrzone były w blaszki, udowodniające uiszczenie za nich podatku; właścicieli zaś psów, znaków tych nie mających, jeżeli są znani, przedstawiać do kary, w przeciwnym zaś razie, wskazywać takich psów, jako wałęsających się czyścicielom miasta, dla sprzątnięcia; 2) ażeby wszystkie złe psy, trzymane były na uwięzi, od 1 zaś maja do 1 września, większe psy wyprowadzane lub wypuszczane z domu na ulice, powinny mieć koniecznie nałożone kagańce, małe zaś prowadzone być mają na sznurkach; osoby nie stosujące się do tego, przedstawiać do kary. *Uwaga:* Kara za niezachowanie tego, oznacza się w stosunku rocznego podatku za psa, to jest rs. 1; 3) ażeby nikt nie trzymał psa, kto nie ma możności i środków wyżywienia go; 4) entreprenera Ditwalda, zobowiązać piśmiennie, ażeby uprzątanie wałęsających się psów, odbywało się w miesiącach letnich cztery razy, a w zimowych dwa razy w tygodniu; latem: w poniedziałki, wtorki, czwartki i piątki do godziny 8-ej, a w zimie: w poniedziałki i czwartki do 10-ej rano, z wyłączeniem świąt i dni galowych, w miejscu których, inne dni wybrać należy; — nad wykonaniem tego, jak również innych zobowiązań, przyjętych przez Ditwalda kontraktem, z którego wyciąg, zakomunikowany był komisarzom przy okólnikowem rozporządzeniu d. 7 (19) marca 1867 r. za Nr. 21784, ściśle i ustawicznie czuwać, a w razie uchybienia do kary podawać; 5) dopilnować, ażeby czyściciele miasta, wszystkie psy pokąsane lub podejrzane o pokąsanie przez psów wściekłych, natychmiast zabijali, nie trzymając ich u siebie na obserwacji, dostrzeżono bowiem, że oni często w widokach zysku zwracali takie psy, bez należytego przekonania; 6) dla większej kontroli nad ścisłem wykonaniem przez Ditwalda, warunków kontraktu, donosić mi szczegółowemi zapiskami, za pośrednictwem wydziału 1-go zarządu policji, gdzie i którego dnia, czynności jego, w tym względzie wykonywane były. — Pomimo niejednokrotnych rozporządzeń w rozkazach do policji i ogłoszeń przez gazety, dostrzegłem znów, że powozy prywatne i dorożki, jeżdżą w nocy po mieście, bez zapalonych latarni, czem łatwo spowodować mogą nieszczęśliwy wypadek; ponownie zatem wkładam na komisarzy cyrkułowych obowiązek, najsurowiej zalecić służbie policyjnej i ściśle dopilnować, ażeby wszystkie bez wyjątku powozy, do kogokolwiek bądź należące, zaraz ze zmrokiem, miały w czasie jazdy pozapalane latarnie; niestosujących się zaś do tego, utrzymujących powozy publiczne, przedstawiać do kary, prywatnych zaś, po najdokładniejszem przekonaniu się o nazwisku właściciela powozu, donosić mi raportem szczegółowym.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa,
dnia 8 (20) Sierpnia.

Wszystkie dzienniki wiedeńskie nader są oburzone notą p. Thile z 23 lipca (4 sierpnia), znaną naszym czytelnikom. *N. fr. Presse* pyta się, od kiedy jest zwyczajem w Europie, aby jedno państwo żądało od drugiego zdania sprawy ze słów wyrzeczonych przez ministra włonie komisji parlamentarnej?, i czy ministrowi austrjackiemu nie wolno mówić w obec komisji tylko to, co się może podobać w Berlinie? Depesza ta tem gorsze zrobiła wrażenie, iż w Wiedniu zamierzano zatrzeć całą tę sprawę milczeniem, i dla tego dziennikom ministerjalnym polecono, o ile można najmniej mówić o stosunkach pomiędzy Prusami a Austrją. Tymczasem nota p. Thile wskazuje stanowczy zamiar gabinetu berlińskiego wyjaśnienia całej tej sprawy. W sferach politycznych wiedeńskich z natężoną uwagą czekają na argumenta p. Beusta w obronie jego oświadczeń.

Nota p. Thile, jeżeli przez swe szydercze wezwania oburzyła ministerjalne sfery wiedeńskie, nie mniej przykre wrażenie sprawiła w Niemczech południowych, swym lekceważącym względem nich tonem. Jak uwydatnia dziennik *Suddeutsche Post*, nota ta wyraźnie wskazuje, iż w Berlinie uważają państwa południowo-niemieckie, za przyległości monarchji pruskiej, co naturalnie nie mogło przypaść do smaku tym państwom.

Tak zwane niezależne dzienniki paryzkie, jak *Opinion nationale*, *Liberté*, *Temps*, *Monitor* i t. d., jednozgodnie z półurzędowemi dziennikami jak *La France*, *La Patrie* i t. d. wychwalają amnestję wydaną w Paryżu w zeszłą niedzielę, z tą różnicą, że pierwsze upatrują w niej początek nowej ery, podczas kiedy drugie widzą w niej tylko nowy dowód ciągłych usiłowań cesarza Napoleona, zadowolnienia życzeń opinji publicznej. Tylko krańcowe dzienniki innego są zdania; tak, organa stronnictwa nieprzejednanych, *Reveil*, *Rappel* i *Avenir national*, upatrują w amnestji nie istotną chęć ułaskawienia, ale sposób, ze strony rządu, zakończenia z honorem niefortunnie rozpoczętej sprawy o spisek z powodu rozruchów przed wyborami, spisek, którego śladu śledztwo nie zdołało odkryć. *Pays* zaś, organ reakcji, uważa amnestję za oznakę słabości rządu.—Do wymienionych już kandydatów na posadę ministra wojny, opróżnioną przez zgon marszałka Niela, dołączają jeszcze jenerała Lebrun, lecz najwięcej szans za sobą ma jenerał Leboeuf.

Dziennik serbski *Vidovdan*, potwierdza, z innych źródeł znaną już wiadomość, że do załagodzenia sporu pomiędzy Portą a wice-królem Egiptu najbardziej przyczyniła się energiczna nota gabinetu paryzkiego, przesłana do Konstantynopola. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że wice-król wysłał swą matkę do Konstantynopola, aby mu tam przygotowała dobre przyjęcie. W obecnym stanie rzeczy, jak się zdaje, podobne pośrednictwo nie jest już potrzebne.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, *19 (7) sierpnia.* **Cesarz zupełnie powrócił do zdrowia.**

Madryt, *19 (7) sierpnia.* **Banda Polo została pobita i rozproszona, a sam Polo wzięty do niewoli.**

Hamburg, *19 (7) sierpnia.* **Król belgów przybył tu i był przyjmowany przez króla pruskiego.**

(Correspondenz Bureau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Rostow nad Donem 3 (15) sierpnia.* Dziś o 5 minut na 5-ą po połud., raczyli tu przybyć z Nowoczerkaska, drogą żelazną, Jego Cesarska Wysokość Następca Tronu Cesarzewicz i Cesarzówna, oraz Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz i przyjęci byli na na stacji drogi żelaznej przez zwierzchnie władze, oraz gminę miejską. Powitanie było pełne zapału.

* *Rostow nad Donem, 3 (15) sierpnia.* Ich Cesarskie Wysokości, po przyjeździe swym do miasta, raczyli zwiedzić katedrę i ratusz. Tu, w przystrojonej odpowiednio do uroczystości sali, znajdowała się gmina miejska. Ich Cesarskim Wysokościom doręczony został przez burmistrza adres, a przez gminę chleb i sól. Przy wejściu do sali stanęli wychowańcy i wychowanice zakładów naukowych i domu ochrony. Galerje sali zajęte były przez damy w strojach balowych. Przy wejściu Ich Cesarskich Wysokości do sali zebrania gminy miejskiej, śpiewacy i muzykanci wykonali chór „Sław sia (z opery „Życie za Monarchę"), oraz hymn narodowy. Zapał obecnych był niezwykły. Ich Cesarskie Wysokości opuścili salę wśród najżywszych objawów zapału. Na przystani Ich Cesarskie Wysokości raczyli przyjmować marszałka szlachty gubernji jekaterynosławskiej, sędziów polubownych i innych urzędników. O godzinie 6-ej po południu, Ich Cesarskie Wysokości na parostatku towarzystwa wołżsko-dońskiego „Cesarzowa Marja" raczyli odpłynąć do przystani taganrogskiej, przeprowadzani okrzykami tłumów ludu pokrywającego brzeg.

* *Nowoczerkask, 4 (16) sierpnia.* W piątek, dnia 1-go sierpnia, o godzinie 11-ej rano, Jego Cesarska Wysokość Następca Cesarzewicz i Cesarzówna, raczyli przyjmować w pałacu atamańskim wszystkich naczelników części oddzielnych. O godzinie 12-ej, Jej Cesarska Wysokość Cesarzówna zaszczyciła przyjęciem damy nowoczerkaskie. O godzinie drugiej, Ich Cesarskie Wysokości z Wielkim Księciem Aleksym Aleksandrowiczem, znajdowali się na obiedzie, wyprawionym przez Następcę Tronu Cesarzewicza w namiocie, urządzonym na placu troickim w Nowoczerkasku, dla wszystkich przybyłych tu atamanów i deputatów, ze stu dziewięciu stanic, po pięciu z każdej. — O godzinie 5-ej po południu, Ich Cesarskie Wysokości raczyli być na obiedzie, wyprawionym przez szlachtę dońską, a wieczorem znajdowali się na fajerwerku, spalonym za Nowoczerkaskiem.

— W sobotę, 2-go sierpnia, od godziny 2-ej po południu, Ich Cesarskie Wysokości oglądali gmachy władz wojskowych, instytut panien szlacheckich, gimnazja męzkie i żeńskie, ochronę dziatek i inne zakłady.

— W niedzielę, 3-go sierpnia, po przeglądzie pułku instrukcyjnego, Ich Cesarskie Wysokości, o godzinie 10-ej rano, raczyli się udać, drogą żelazną, do gruszewskich kopalni węgla, a stąd, o godzinie 3-ej po południu, do stanicy Aksajskiej.

* *Odesa, 4 (14) sierpnia.* Dziś rano przybył do Odesy książę Karol rumuński i tejże nocy wyjeżdża do Liwadji.

* *Odesa, 4 (16) sierpnia.* Kupno zboża ożywiło się; ceny się podnoszą; za pszenicę płacono po 12 rs. za czetwert'. (*Birż. Wied.*)

* *Możajsk, 4 (14) sierpnia.* Dziś, po odprawieniu nabożeństwa, przystąpiono tu do uroczystego założenia stacji klasy drugiej na linji drogi żelaznej moskiewsko-smoleńskiej.

* *Orenburg, 3 (15) sierpnia.* Kirgizi: nazarowcy, czyklincy, karakisiakowcy, czumekiejewcy, wszyscy z powiatu jembenskiego, przyjęli nową ustawę. (*Gon. Urzęd.*).

* *Moskwa, 3 (15) sierpnia.* Dziś, o godzinie dwunastej w nocy, wybuchł silny pożar w słobodzie dragomiłowskiej: ugaszono takowy nad ranem. Zgorzało jedenaście domów z budynkami w dziedzińcach. Sześć domów było ubezpieczonych, a pięć nieubezpieczonych. Straty poniesiono na 70,000 rs. Przyczyna pożaru jeszcze niewiadoma. (*Wiest'*).

---

* *Paryż, 18 (6) sierpnia.* Cesarz prezydował dziś na posiedzeniu rady ministrów. (*Wolffs T. B.*)

* *Konstantynopol, 18 (6) sierpnia.* Słychać że nadeszła odpowiedź wice-króla Egiptu; uważana jest ona za zadawalniającą, a bieżące trudności za załatwione. (*Tamże*).

---

* (Kurjerek miejski). Wczoraj o godzinie 1-ej z południa, nastąpiło uroczyste poświęcenie zakładu rękodzielniczo-przemysłowego dla praktyki i doskonalenia kobiet w sztukach i rękodziełach, mieszczącego się przy ulicy Nowy-Świat w domu Bürgera Nr. 33 (nowy), przez administratora parafji św.-krzyskiej, ks. rektora Jakubowskiego, w obecności prezydenta miasta, reprezentantów prasy i kupiectwa. Po dopełnieniu ceremonji poświęcenia, obecni oglądali zakład, w którym wykonywają się, jak na teraz, roboty drzeworytnicze, drukarskie, litograficzne, grawerskie i introligatorskie, oraz introligatorsko-galanteryjne, a pomiędzy narzędziami introligatorskiemi zwracał uwagę nóż obsadzony na warsztacie, do obcinania tektury, odznaczający się swą praktycznością, a co ważniejsza zrobiony w Warszawie. Obecnie w zakładzie uczy się różnych rękodzieł 30 kobiet różnego wieku (z których 5 bezpłatnie), pod okiem zdolnych specjalnych nauczycieli, a pod głównym kierunkiem p. Rudolfa Schmidta i jego małżonki. Lecz dotąd pobierają tam naukę tylko kobiety zamożniejsze, bo jeżeli kilka uwolnionych jest od opłaty za naukę, to jednakże takie, które obok tego nie mają utrzymania i zarabiają na nędzne życie za pomocą szycia, daleko mniej korzystniejszego od pracy rękodzielniczej, nie mogą znaleść pomieszczenia w zakładzie. Z uwagi więc na pożyteczność tego zakładu, o której zbytecznem byłoby tu rozszerzać się, pożądanemby było, aby z dobrowolnych składek utworzone było kilka stypendjów, zapewniających pobierającym naukę w zakładzie, choć najskromniejsze utrzymanie, tembardziej, że dla społeczeństwa daleko korzystniej i taniej wypada zapobiegać nędzy, niż następnie nieść jej pomoc. Po obejrzeniu zakładu, gościnnie zastawione przez gospodarstwo stoły, połączyły gości z uczenicami zakładu, przyczem też nie brakło toastów za pomyślność i powodzenie zakładu, oraz słów uznania jego kierownikowi, p. Schmidtowi, który w nader krótkim czasie zdołał utworzyć zakład i postawić go na tej stopie, iż teraz już może czynić zadość rozmaitym zamówieniom tutejszych przemysłowców.

— Jutro, w sobotę jak to już donosiliśmy, jeżeli posłuży pogoda, odbędzie się w ogrodzie saskim zabawa z muzyką, fejerwerkami, iluminacją i loterją fantową na korzyść Mikołajewskiego przytułku dzieci żołnierskich w Warszawie.

— Studenci wracają z wakacij, letnie mieszkania w okolicach Warszawy opróżniają się powoli, Karlsbad i Marjenbad odsyłają nam codzień pacjentów tutejszych, wycieńczonych na ciele i... kieszeni, winogrona pokazują się na straganach a ogrodkowe personele spieszą z benefisami. — Wszystko to dowodzi, że pora letnia wkrótce się skończy a nastanie jesień, ta klucznica staranna, co gromadzi zboże do stodół, owoce i konserwy do apteczek domowych. Jednakże nie straszmy się jesienią—albowiem u nas ta pora roku bywa piękniejsza i pogodniejsza od lata, a niekiedy i cieplejsza nawet.

— Gotując się do jesiennego sezonu, tak przyjaznego dla przedstawień scenicznych, sala teatru rozmaitości stroi się i przebiera z gruntu: pomalowana jasno z nowem na krzesłach pokryciem, będzie ona konkietować wierną jej zdawna publiczność—oby tylko dała się tam zaprowadzić wentylacja, zmniejszająca zaduch i okropne gorąco, jakie tam zwykle, nawet w zimie panują!

— Wielbiciele talentu pani Jakowickiej, o której przybyciu do Warszawy donosiliśmy—mają nadzieję, że podczas krótkiego tu pobytu, artystka ta ukaże się na scenie opery tutejszej.

— Żółkowski powrócił już z urlopu i zapewne niebawem wystąpi na tej scenie, która od lat przeszło trzydziestu jest wiernym świadkiem jego trjumfów, zaś z młodszych artystów wyjechał za urlopem p. Grzywiński; udał się on za granicę dla poratowania zdrowia.

— Dziś o godzinie jedenastej, odbędzie się w 2-ej części straży ogniowej (w nowym ratuszu) próba przyrządów do ratowania osób z domów ogarniętych pożarem. Przyrządy te stanowią głównie: worek do spuszczania w nim ludzi i rzeczy z piętr wyższych, i płachta, na którą zagrożeni pożarem mieszkańcy górnych piętr wyskakiwać bezpiecznie mogą; do tego również należą i drabiny sznurowe.

— Wczoraj wieczorem w operze Faust Gounod'a wystąpił po długiej słabości p. Cieślewski w roli tytułowej. Młody ten śpiewak wykonał starannie i nader szczęśliwie swoją piękną i trudną partję i przyjęty został oklaskami, a nagrodzony przywołaniem przez licznie zgromadzonych słuchaczy. Rolę Małgorzaty śpiewała p. Dowiakowska, z powodzeniem towarzyszącem stale naszej primadonie, a p. Kwiecińska była arcy powabnym Ziebelem, a p. Borkowski wywiązał się dobrze z partji Mefistofelesa. Słyszeliśmy, że na następnem przedstawieniu „Fausta" pani Dowiakowska i panna Kwiecińska zamienią z sobą role.

Al.

*(W sprawie Barbary Ubryk), jedna z miejscowych gazet krakowskich donosi, że sąd wyższy krajowy odrzucił rekurs przełożonej karmelitanek i jej zastępczyni przeciw uchwale sądu krajowego, który uznawszy przedmiotową istotę czynu gwałtu publicznego, uchwalił wytoczenie śledztwa przeciw wyż wspomnionym zakonnicom. Równocześnie sąd wyższy odrzucił rekurs prokuratorji przeciw uchwale sądu krajowego, uwalniającej przeora karmelitów z pod śledztwa o współwinę.

* (Wiadomości gospodarskie.—Komunikacja telegraficzna). Podług korespondencji z 2 (14) sierpnia z okolic miasta Miechowa (pow. miechowski gubern. kielecka) do *Gaz. Hand.*, żniwa w roku bieżącym ukończono wcześniej niż zwykle w okolicach tamtejszych; pszenice i żyta już prawie zupełnie sprzątnięte. Pszenicę płacono przed tygodniem rs. 6 za korzec, obecnie płacą rs. 5 kop. 70 — 55. Pola prawie puste, jeszcze piękne owsy tu i owdzie, kartofle dorodne i kapustę napotkać można. Robotnicy zgłaszają się teraz w większej liczbie, w skutek ukończenia zbiorów przez włościan. — W tych dniach miasto Miechów połączone zostałą z powszechną siecią telegraficzną, otrzymało bowiem z jednej strony linję do miasta gubernjalnego Kielc mil 10 wynoszącą; Kielce zaś przez Radom łączy linja telegraficzna z Warszawą. Z drugiej zaś strony przez miasto Wolbrom i Pilicę do Zawiercia stacji kolei żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, mil 7, prowadzi się obecnie linja będąca na ukończeniu. Biuro w Miechowie wkrótce będzie urządzone. Zarząd komunikacij zwrócił również uwagę na ważną bardzo dla powiatu miechowskiego komunikację łączącą Miechów z stacją kolei żelaznej Zawiercie, zreperowano ją bowiem starannie, przez poprawienie i pogłębienie, rowów i nasypkę kamieni. Wystawiono również słupy wiorstowe, których w powyższych miejscowościach dawniej wcale nie było. Ruch panuje tam ciągły; snują się szeregi wozów i fur z zbożem, mąką, węglem kamiennym i t. p., a od Pilicy z fabryk p. Moesa, sukna, korty, papier, mąka, cegła, wapno i t. d. Samo miasto Miechów, po klęsce jakiej doznało w 1863 r. przez pożar, tak iż zaledwie kilka domów zostało, podniosło się nadspodziewanie: rynek otacza szereg piętrowych kamienic, ulice uregulowano i zabudowano schludniej dziś miasto powyższe liczy 164 domów.

* (Wypadki miejskie). Zaonegdaj, o godzinie $10^1/_2$ w wieczór, w domu pod Nr. 495, przy ulicy Miodowej w dystrybucji tabacznej Wajsbluma, zapaliły się złożone na pułkach paczki cygar i papierosów, lecz ogień natychmiast przez domowników ugaszony został. Straty według przybliżonego obliczenia, rs. 200 nie przenoszą. Przyczynę wypadku przypisują nieostrożności kupujących, którzy niedopalone papierosy rzucają w sklepie. — Na cmentarzu Powązkowskim, znaleziono zakopany niegłęboko w ziemi, siedmiomiesięczny płód płci męzkiej, urodzony jak z dochodzenia okazało się, przez Julję Kurtz, niezamężną, a zakopany przez akuszerkę Kwasiborską. Tę ostatnią aresztowano, dla postąpienia według prawa. — Do szpitala św. Ducha, dostawiony został na kurację z gminy Zaborów, powiatu warszawskiego, włościanin Walenty Zwierzchowski, raniony wypadkowym sposobem, wystrzałem z fuzji, przez leśniczego Józefa Szymańskiego. — Antoni Denkerowski, lat 50 mający, czeladnik ślusarski w domu pod 1228 mieszkający, nagle zmarł. Dla wyprowadzenia śledztwa sąd zawiadomiono. — W cyrkule Nowoświetskim, w fabryce kafli, pod N. 2862, Teofil Tarnowski, zdun, będąc pijanym, upadł na cegły i zranił sobie głowę niebezpiecznie. Na kurację odesłany został do szpitala Dzieciątka Jezus. — W parku Łazienkowskim, 5-letni syn urzędnika administracji pałaców, Karol Zgliczyński, przez figle wpadł do stawu, lecz zaraz przez lokaja pałacowego wydobyty, żadnego uszczerbku na zdrowiu nie poniósł. — W cyrkule Łazienkowskim, w domu pod N. 1637, wściekł się mały piesek i drapnął w lewą rękę 6-letnią dziewczynkę, Adelę Warszyńską, której według opinji lekarza, żadne nie grozi niebezpieczeństwo. Pies na miejscu zabity i przez czyścicieli uprzątnięty został.— W dniu onegdajszym, w cyrkule Powązkowskim, na ulicy Dzielnej, furman Piotr Pruszkowski, przejechał próżnym wozem, 4-letniego syna wyrobnika, Konstantego Kowalczyka, siedzącego podówczas na środku ulicy i skaleczył mu nieszkodliwie plecy i prawą nogę. Chłopczyk wzięty na kurację przez rodziców, furman zaś aresztowany.—W cyrkule Nowoświetskim, terminator blacharski, Semel Zemczyk, pracując na dachu parterowego domu pod N. 1365, przez własną nieostrożność, spadł na ziemię i mocno rozbił sobie prawy bok. Odesłano go zaraz na kurację do szpitala starozakonnych.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs.	1 kop.	$18^1/_2$	*dziś* rs.	1 kop.	$18^1/_2$.
Za frank	„	„ — „	33	„	„ — „	33.
Za złoty reń.	„	„ — „	$66^1/_2$	„	„ — „	$66^1/_2$.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Wodociągi). „Gazeta policyjna petersburgska” podaje następujący rozkaz petersburgskiego ober-policmajstra, jenerał-adjutanta Trepowa: „Dostarczanie mieszkańcom stolicy czystej i świeżej wody, mające ważne znaczenie pod względem sanitarnym, zwracało nieraz uwagę ustanowionej pod prezydencją moją komisji sanitarnej. Za najlepszy środek do osiągnienia tego celu, komisja wskazała urządzenie wodociągów w domach prywatnych. Oprócz pożytku publicznego, środek ten zasługuje na szczególną uwagę właścicieli domów i z tego względu, że urządzenie wodociągów przyczynia się do ulepszenia hygienicznych warunków w domach, podnosi wartość wynajmowanych mieszkań i szacunek domów. Tym sposobem wynagradza się hojnie wyłożony kapitał na sprowadzenie wody. Obok takich warunków urządzenie wodociągów dojdzie z czasem do obszernych rozmiarów. Nawet obecnie, jak miałem sposobność osobiście przekonać się, w jednym z obrębów stolicy, mianowicie w 1-ym cyrkule dzielnicy kazańskiej, wszystkie prawie domy prywatne mają wodociągi, a mieszkańcy zaopatrzeni są w potrzebną wodę. Do skutecznego urządzenia w pomienionym cyrkule wodociągów, wielce przyczynił się miejscowy komisarz cyrkułowy, który troskliwem zajęciem się wygodą mieszkańców powierzonego sobie cyrkułu, dowiódł wysokiego poczucia swego obowiązku. Ogłaszając o tem policji, mam sobie za przyjemny obowiązek oświadczyć p. rotmistrzowi Wiszniewskiemu prawdziwą mą wdzięczność”.

* (Pani Patti). Podług doniesienia gazety *St. Pet. Wied.*, pani Patti wraz z mężem, powróciła z Londynu do Hamburga. Przed swoim odjazdem ze stolicy Albionu, zaproszona ona była na śniadanie do księżny Walji, która przy pożegnaniu, ofiarowała jej kosztowną bransoletę, i wkładając ją na rękę artystki, powiedziała: „Zachowaj to nie dla wartości, alę przez przywiązanie ku mnie.“ Od tego czasu margrabina Caux ciągle nosi tę bransoletę.

KORESPONDENCJA DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 11 sierpnia.

W obecnej chwili czynione są tu głównie przygotowania do obchodu stulecia uroczystości napoleońskiej. *Journal officiel* zaczął od wczoraj ogłaszać nazwiska ozdobionych krzyżami legji honorowej.

Carissimi discipuli dawnego uniwersytetu francuzkiego, odwieczne *alma mater*, otrzymali także swe nagrody. Zwycięzcy konkursu powszechnego między wszystkiemi liceami Paryża i Wersalu zostali zaproszeni na obiad wraz z p. Bourbeau, nowym ministrem oświecenia publicznego. P. Bourbeau miał przemowę małoznaczną. Zaraz z początku można było poznać, że następca p. Duruy nie będzie bardzo przychylny swobodnemu nauczaniu.

Cesarzowa Eugenja ma wkrótce wyjechać do Korsyki, a następnie udać się w podróż na Wschód. Cesarz wyznaczył 8 miljonów franków na tę wycieczkę, nie licząc kilku wydatków ekstra-budżetowych, które już zostały zlikwidowane. Orszak cesarzowej jest dość liczny. Mówią, iż sułtan każe kilku pułkom jazdy towarzyszyć orszakowi cesarskiemu.

Twórcy medalu polskiego nazwanego medalem unji lubelskiej, ściągnęli składki i wyprawili kilka medalów pocztą do Poznania, zkąd je odesłano do Berlina, gdzie prawdopodobnie posłużą na wyrobienie monety, po ich przetopieniu.

Zwracam uwagę waszą na pracę, która ukaże się jutro w Serrière, a którą będzie można dostać u wszystkich księgarzy paryzkich. Jest to studium historyczne pod tytułem: *Un centenaire. Réunion du Grand duché de Lithuanie à l'ancien royaume de Pologne—Etude historique précedée d'une introduction, par A. Młochowski de Belina.* Autor radził się mnóstwa dokumentów nieznanych, a znajdujących się w archiwach bibljoteki cesarskiej. Odkrył on między innemi w dziele Blaise de Vigenère (Paryż 1573), iż Jagiełło nie chciał przyłączyć Litwy do Polski, lecz Polskę do Litwy — wykazuje on, że unja była tylko osobistą, że miała ustać kiedy Jagiełło nie byłby już królem polskim. Opisuje on walki, jakie miały miejsce między obu krajami od 1386 do 1569 r. i opiera się na autorach nader poważnych. Autor konkluduje następnie: „Niepodobna jest opisać tu klęsk jakie biedna Litwa znieść musiała podczas jej przyłączenia do Polski, klęsk, w porównaniu z któremi niegodziwości popełnione przez jezuitów w Toruniu i innych miastach ujarzmionych przez polaków, są drobnostkami. Dopiero od roku 1862 prowincje litewskie są zupełnie oswobodzone od zgubnego wpływu polskiego, lecz polacy galicyjscy, prowadząc dalej swe tradycje nietolerancji, starają się dziś jeszcze uciskać rusinów poddanych Austrji, a potomków dawnej ludności rusko-litewskiej. Trzecie to stulecie tego trudnego do nazwania pogwałcenia, nazwanego unją Litwy z Polską, chcą knowacze polscy obchodzić jako wielkie wydarzenie w historji Polski... Knowacze ci albo nie znają historji swego kraju, albo wysławiają tyranję polityczną i nietolerancję religijną, którą z tych dwóch hypotez przyjąć należy? Niech nam odpowiedzą!” *X.*

Austrja i Ziemie słowiańskie.

* (Depesza p. Thile i delegacje). Ogłoszenie depeszy gabinetu pruskiego do barona Werthera, z d. 4-go b. m., wywołało w sferach urzędowych wiedeńskich nader nieprzyjemne wrażenie. Skoro tam spostrzeżono, że w Berlinie bynajmniej nie są skłonni przyjąć spokojnie podejrzenia rzucone przez kanclerza państwa przeciw Prusom, probowano zażegnać groźną burzę bojaźliwem milczeniem. Organom ministerjalnym polecono w obecnym czasie wstrzymać się od wszelkich napaści przeciw Niemcom północnym i tym sposobem spodziewano się całe to zajście nieprzyjemne puścić w niepamięć. Z depeszy p. Thile można jednak czerpać przekonanie, iż Prusy na serjo dążą do rozjaśnienia sytuacji; a postanowienie to tem mniej jest w Wiedniu upragnione im mniej tam mają do rozporządzenia argumentów któremiby, poprzeć mogli rozsiewane twierdzenia. W sferach niezawisłych co do nowego kierunku politycznego, ciekawi są do najwyższego stopnia, jak kanclerz państwa wywinie się z zasadzki, którą sam zastawił, nie postradawszy reszty szacunku u wszystkich ludzi miłujących prawdę i szczerość. O ile słychać, w delegacji miano wielką chęć interpelować hrabiego Beusta w przedmiocie wiadomej depeszy p. Thile 16-go sierpnia, wszakże nie było to możebne, gdyż kanclerz państwa wolał nie znajdować się wcale na rozprawach delegacji przedlitawskiej. Zresztą rozprawy te nie bardzo były interesujące. Toczono dalej narady specjalne nad budżetem wojskowym, i pomimo długiej gadaniny, przyjęto 10 rozdziałów tegoż budżetu z małemi wykreśleniami zaprojektowanemi przez komitet większości. Dłuższe nieco rozprawy wywiązały się o zakładach naukowo-wojskowych, na które wydatek znaleziono zbyt wygórowany, a który to wydatek usprawiedliwił komisarz rządowy, pułkownik Pechmann, uwagą, że zakłady te ulegają właśnie reformie, a w stadium tem, jak doświadczenie uczy, wydatki są wyższe. Również i wydatki na utrzymanie w stanie należytym zapasów broni wywołały żywe rozprawy, gdyż wielu deputowanym pojąć nie mogło, iżby w armji austrjackiej tak ogromne sumy płacić musiano za użycie i reperowanie broni. *(Nordd A. Z.)*

* (Proces przeciw Greuterowi). W Tyrolu gotuje się nowy a ciekawy proces. Znany członek rady państwa p. Greuter, miał przed niedawnym czasem mowę, z której prokurator jeneralny wytoczył śledztwo przeciw owemu duchownemu. Założył on rekurs, przeciw pierwiastkowej decyzji sądu krajowego w Inspruku orzekającej zaskarżenie, ale wyższy sąd Tyrolu i Voralbergu rekurs ten odrzucił i pozwolił, aby przeciw p. Greuterowi wytoczono oskarżenie o zbrodnię obrazy majestatu i naruszenie spokojności publicznej. Proces odbywać się będzie przy drzwiach zamkniętych, rezultat takowego wszakże wywoła w każdym razie ogromne wzburzenie w Tyrolu, w jednym lub drugim kierunku. *(Nordd A. Z.)*

* (Świętowanie robotników). Świętowanie zaczyna się zwolna zagnieżdżać i w Austrji. Początek dali robotnicy w Brnie, a niedawno poszli za ich przykładem drukarze w Pradze. Że jednak prawa austrjackie, nie mają żadnej swobody koalicji, przeto władza wmięszała się bezzwłocznie i aresztowała przywódców świętowania w Pradze. Tym sposobem ruch postradał spójnię wewnętrzną, a telegrafem donoszą z Pragi, że wszyscy zecerowie i drukarze wrócili do roboty. Ustępstwa na jakie zgodziło się gremium właścicieli drukarni z powodu świętowania, nie zdają się być znaczne. W Wiedniu odbyło się 15-go b. m. liczne zgromadzenie, na którem praca niedzielna zecerów była przedmiotem dyskusji. Po dość długich i żywych rozprawach, w których słusznie wykazywano, iż dzienniki wychodzące w poniedziałek stanowią nie co innego jak tylko kwestję konkurencji dla właścicieli dzienników, powzięto jednogłośnie rezolucję bezwarunkowego zniesienia pracy niedzielnej i przeciw potrzebie wydawania porannych poniedziałkowych gazet. *(Nordd A. Z.)*

Prusy i Niemcy.

* (Depesza p. Thile) zajmuje ciągle uwagę polityków niemieckich. Jeżeli ton ironji uwydatniony w ostatnich zdaniach tego dokumentu, nie może przyczynić się do ułatwienia pojednania gabinetów wiedeńskiego i berlińskiego, to zarozumiałość czysto pruska, z jaką p. Thile traktował państwa południowe, sprawiła w południowych Niemczech jak najgorsze wrażenie. „Dowiedzieliśmy się z noty dyplomaty pruskiego, powiada *Süddeutsche Post* z Monachjum, jak w Berlinie uważają Niemcy południowe. Bawarja, Wirtembergja, wielkie księstwo badeńskie uważane są jako przyległości państwa pruskiego, jako nieodłączne części monarchji Hohenzollerów. Kraje te nie mają już prawa mieć niezależnej dyplomacji.” „Odkąd, zapytuje *Neue fr. Presse*, jest zwyczajem w Europie, ażeby jakie państwo żądało od drugiego rachunku ze słów wypowiedzianych przez jakiego ministra w łonie komisji parlamentarnej? Czyż ministrowi austrjackiemu wolno mówić w komisji tylko to, co lubią słuchać w Berlinie?” Trudno, ażeby ta gwałtowna polemika, jeżeli się przeciągnie dłużej, nie zakończyła się demonstracjami kompromitującemi mniej więcej utrzymanie stosunków pokojowych pomiędzy obydwoma wielkiemi mocarstwami współzawodniczącemi z sobą. *(La Fr.)*

Francja.

* (Prasa i amnestja). Dzienniki francuzkie pospieszają z wyrażeniem przychylnego przyjęcia, jakiego doznała amnestja ze strony ludności. Gazety liberalne, jak *Opinion nationale*, *Temps*, *Moniteur* i t., zgadzają się zupełnie z półurzędowemi, jak *France* i *Patrie*, z tą różnicą, iż pierwsze w owym wspaniałomyślnym akcie cesarskim upatrują początek nowej ery, skutkiem której przeszłość ma iść w zapomnienie, gdy tymczasem dzienniki urzędowe znajdują tylko dalszy dowód baczności, jaką cesarz oddawna zwracał na uzasadnione życzenia narodu. *Liberté* czyni następną uwagę do dekretu: „Amnestja jest bez warunku, bez wyjątków, bez ograniczeń. Jest ona rzeczywiście wielkim aktem. Wprawdzie akt ów, jakkolwiek godny pochwały i zręczny, nie rozbroi stronnictw, gdyż w naturze ich leży, iż nie dadzą się nigdy ani rozbroić ani zwyciężyć przez łagodność albo siłę. Ale akt ów podwyższa powagę wybrańca z 10-go grudnia 1848 r., amnestjonowanego z 20-go grudnia 1851, ukoronowanego z 21-go listopada 1852 i wywyższa go po nad stronnictwa. Jest to, i może nie zapóźno będzie to wypowiedzieć, jest to teraz jeszcze nadawanie dziełu swemu ducha trwałości, kiedy cesarz zawsze, bądź to przez wspaniałomyślność, bądź przez pogardę, bądź wreszcie przez powziętą inicjatywę, podnosi się po nad stronnictwa, zamiast je prześladować, co zawsze pociąga za sobą ten podwójny skutek, iż się je podwyższa a siebie zniża.” Tylko mała garstka nieprzejednanych, który w *Reveil*, w *Rappel* i w *Avenir national* mają swe organy, wyłącza się od owych ogólnych objawów zadowolenia z aktu łaski, i stara się przyćmić takowy w nader zręcznych frazesach. Ostatni z tych dzienników znajduje w niej nic więcej, jak tylko środek dla rządu wydobycia się z kłopotu, jaki sobie przyczynił śledztwem o wypadkach z ostatnich dni czerwca. Ponieważ ostateczności się stykają, przeto z drugiej strony znowu tylko sam *Pays* nie jest zadowolony z uroku rządu i upatruje w tem jedynie dowód słabości. *(Nordd. A. Z.)*

* (*Pays* o amnestji). *Nord* z 17 b. m. pisze: *Pays* zapatruje się na amnestję inaczej jak prasa radykalna. P. Paweł de Cassagnac nie ukrywa smutku, jaki w nim sprawił „akt słabości” z dnia 15 sierpnia. *Pays* opiera głównie to uczucie na przekonaniu, że amnestja nie rozbroi nikogo z nieprzejednanych. Przekonanie to byłoby pewnie usprawiedliwione i smutek p. Cassagnaca mógłby do pewnego stopnia być słuszny, gdyby we Francji był tylko rząd z jednej, a nieprzejednani z drugiej strony. *Pays* zapomniał o tej znacznej większości opinji publicznej, wśród której ci ostatni tworzą na szczęście nieporównaną mniejszość, domagającej się prawego wykonania reform z dnia 12 lipca i uważającej z pewnością amnestję za szczęśliwy znak dla nowego systemu, jaki reformy te mają uświęcić. Jeżeli „akt słabości” z 15 sierpnia nie ma rozbroić żadnego nieprzejednanego, za to sprawi wielkie zadowolnienie w opinji publicznej, i to powinno w zupełności uspokoić niedowierzające poświęcenie dziennika *Pays*.

* (Zebranie u p. Rouhera). Niektóre dzienniki doniosły, iż w zeszłą sobotę miało miejsce zebranie ministrów u p. Rouhera. Rzeczywiście zgromadzono się w salonie prezesa senatu, lecz zgromadzenie to miało po prostu charakter rozmowy a nie konferencji politycznej. *(La Patr.)*

* (Komisja senatu) nie przyjęła poprawki p.

Michała Chevalier, ażeby z art. 4 projektu uchwały senatu utworzono osobną uchwałę. Postanowiła ona, iż artykuł ten nie ma być wykluczony z ogólnego projektu. Jedną z najważniejszych zmian przyjętych przez komisję jest zastąpienie przez uchwałę senatu dekretu cesarza dla uregulowania pomiędzy sobą stosunków obu izb. W systemie parlamentarnym rozporządzenie takie zawsze miało moc prawa i proponowane przez p. Segur d'Aguesseau nowe rozporządzenie powracałoby do tego systemu.— *Constitutionnel* donosi, że komisja wzięła pod rozwagę propozycję p. de La Guéronnière, dotyczącą wykreślenia z art. 57 konstytucji, wyjątkowego prawa, upoważniającego rząd do obierania merów nie z łona rad municypalnych. (*La Fr.*)

* (Narady nad uchwałą senatu). Narady komisji senatu tak spiesznie postąpiły, że na posiedzeniu poniedziałkowem, na którem znajdowali się ministrowie, przedstawione już być mogły rezultaty narad co do wszystkich zakwestjonowanych punktów. Słychać, iż ministrowie okazali się zgodnymi co do wszystkich punktów. (*Nordd. A. Z.*).

* (Podróż cesarzowej). Potwierdza się wiadomość, że d. 28 b. m. cesarzowa i książę następca tronu odjadą rzeczywiście do Korsyki. *La Patrie* powiada, że cesarzowa po zwiedzeniu kilku miast Korsyki i znajdowaniu się na wielkim balu, który dany będzie na jej cześć w Tulonie, uda się do Sabaudji i Szwajcarji. Wiadość ta *Patrie* potwierdza słowa jednego z korespondentów *Norda*, że podróż cesarzowej na Wschód nie jest jeszcze stanowczo udecydowana.

Hiszpanja.

* (Zwołanie kortezów). *Esperanza* i *Espartero* donoszą, że 20 sierpnia rejent powróci do Madrytu. Po swoim przyjeździe marszałek Serrano odbędzie naradę z ministrami, na której przedstawioną i rozstrzygniętą zostanie kwestja zwołania kortezów. (*La Fr.*)

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Wice-król Egiptu i podróż jego). *Vidovdan*, półurzędowy dziennik serbski, donosi o nocie, wysłanej przez francuzkiego ministra spraw zagranicznych do Konstantynopola, a ganiącej surowo intrygi knute przeciw wice-królowi Egiptu. Mają to być owe pośredniczące przedstawienia, które, jak to już dawniej półurzędowe dzienniki paryzkie ogłosiły, wysłane były swojego czasu w tej sprawie przez gabinet francuzki do Konstantynopola. Wiadomość ta dziennika serbskiego wykazuje tylko dobitniej, w jakim kierunku owe przedstawienia czynione były. Dzienniki wiedeńskie utrzymują, iż matka wice-króla wkrótce uda się z Aleksandrji do Konstantynopola, aby wice-królowi, zdecydowanemu na odwiedzenie sułtana, przygotować przyjazne przyjęcie i jeśli można, wyjednać stanowcze zaproszenie Izmaila-paszy, aby odwiedził Stambuł. Fakt, na którym opiera się powyższa wiadomość, jest oczewiście tłumaczony w duchu niełaski jaka panuje w Wiedniu względem wice-króla, gdyż ten ostatni, podług ostatnich doniesień, nie potrzebuje bynajmniej kobiecego pośrednictwa. (*Nordd. A. Z.*).

Próba dwóch aparatów.

Wyznaczona przez magistrat delegacja do rozpoznania konstrukcji aparatu przedstawionego przez p. Kwiecińskiego, a do czyszczenia kloak zastosowanego sposobu działania i praktyczności tegoż, zeszła na grunt koszar ujazdowskich dla odbycia próby, gdzie przekonała się:

że przedstawiony aparat przez p. Kwiecińskiego składa się z beczki 9 stóp długiej, 3 stopy średnicy mającej, z grubej $^1/_4$ cala blachy kotłowej żelaznej wyrobionej, mieścić mogącej w sobie 62 stóp kubicznych na wozie 4-ro-kołowym osadzonej, ważącej bez woza około 29 pudów, a po napełnieniu ekskrementami w zupełności, gdyby to dało się uskutecznić, około 135 pudów.

U wierzchu znajduje się osadzony manometr, jak równie wentyl parowy, u dołu zaś beczki klapa wewnętrzna do wypuszczania i wciągania ekskrementów otwierana zapomocą przyrządu na wierzchu beczki umieszczonego.

Beczka łączy się z dołem kloacznym zapomocą rury gumianej 3 calowej, opatrzonej smokiem, który prócz tego umieszcza się w latarni drutowej niedopuszczającej wciągania części grubych, mogących sprawić zapchanie.

Działanie aparatu tego, zasadza się na zrobieniu próżni w beczce, zapomocą napuszczenia pary wodnej, która przy zajęciu przestrzeni całej, wypycha powietrze, a następnie będąc oziębioną, kondensuje się i tworzy ma próżnię. Tak przygotowany aparat z utworzoną próżnią, transportuje się na wozie do miejsca czyszczenia dołu kloacznego, a po zapuszczeniu kiszki w ekskrementa, za otwarciem klapy, takowe ekskrementa siłą ciśnienia zewnętrznej atmosfery wciskane są do beczki, poczem napełniony aparat, na miejsce wyładowania się przenosi, klapa otwiera się i ekstrementa wypuszczają się, częścią siłą własnego ciężaru, częścią zaś przedymania parą.

Następnie przystąpiono do próby aparatu, to jest do jego działalności, i na ten cel wybrano dół kloaczny w koszarach ujazdowskich, wypełniony ekskrementami bez zbytniej ilości płynów.

Po zapuszczeniu smoka rury gumianej w dół kloaczny i umieszczeniu go w drutowej latarni, przekonali się delegowani, że manometr pokazywał 27 cali próżni, a po otwarciu klapy zamykającej u dołu beczki otwór wpustowy, ekskrementa wciągane zostały przez minut 8, poczem nastąpiło zapchanie smoka słomą, jaka się między ekskrementami znajdowała. Oczyszczenie smoka trwało minut $2^1/_2$, poczem aparat działał jeszcze minut 4, i zapchawszy się wymagał jednej minuty czasu na powtórne oczyszczenie smoka, następnie działał jeszcze minut $2^1/_2$, czyli razem, potrąciwszy przerwy, aparat działał minut $14^1/_2$ i wypełnił tylko na wysokość 15 cali, beczkę, zatem mniejszą połowę, pozostawiwszy drugą większą połowę, 21 cali, zajętą przez gazy i powietrze, przyczem na końcu działania aparatu, manometr okazał 10 cali.

Tym więc sposobem, aparat zabrał tylko 24 stóp □ ekskrementów, przyczem zajętych było 4-ch ludzi ciągłem mięszaniem nad samym dołem. Następnie polecono wypróżnić aparat i za otwarciem klapy wypływały ekskrementa w przeciągu minut czterech.

W skutek odbytej powyższej próby, delegacja powzięła przekonanie, że rzeczywiście przedstawiony aparat jest ulepszonym przyrządem do czyszczenia kloak, lecz posiada liczne niedogodności i nie wytrzymuje porównania z aparatem Bergera, a mianowicie:

1) Cały aparat jest bardzo ciężki, a wypełniony chociażby tylko w połowie, do przewożenia i zawrotów, mianowicie w ciasnych ulicach trudny.

2) Że transportowanie ekskrementów po niebrukowanej drodze do miejsc wylewów podczas jesiennych i wiosennych roztopów, jest prawie niepodobne.

3) Że dla możności użycia aparatu tego, potrzebne jest urządzenie zakładu w miejscu wylewu, z dwoma przynajmniej kotłami parowemi dla produkcji pary ciągłej, z kominem kosztownym, przy użyciu znacznej ilości paliwa i utrzymywania mechanika, oraz palacza.

4) Że aparat sam, jako wymagający dokładnej roboty, mocy i akuratności równej kotłom parowym, oraz odpowiedniej wytrzymałości jest bardzo kosztowny, a przy zastosowaniu go do czyszczenia kloak w większem mieście, powodującem sprawienie taboru z kilkudziesięciu sztuk, wymaga wielkiego kapitału nakładowego, co na koszt czyszczenia kloak ulepszonym sposobem nie może być bez wpływu.

5) Że w razie zatkania się otworu wpustowego lub kiszki gumowej przez wciągnięcie jakiegoś grubszego przedmiotu, pomimo tego że aparat nie wypełnił swej funkcji, trzeba z nim odjeżdżać, bo nie ma sposobu takiego oczyszczenia tegoż na miejscu, tembardziej że dla braku wskazywacza, nie wiadomem jest czy aparat dobrze działa, i do jakiej wysokości się wypełnia.

6) Że zimową porą, podczas silnych mrozów, przewożenie ekskrementów w beczce żelaznej z odległych miejsc, może narazić na zamarznięcie tychże ekskrementów.

7) Że do mięszania i odpędzania grubszych części od smoka rury ssącej, trzeba używać kilku ludzi, jak przy próbie 4-ch, co na stan zdrowia tychże lub wypadek wpadnięcia do dołu, nie jest bez wpływu.

8) Że główną niedogodność aparat ten ma tę, iż dokładnej próżni niepodobna zrobić, że po otwarciu klapy najprzód zajmą miejsce próżni: powietrze w rurach się znajdujące, następnie gazy lotne z ekskrementów się wydzielające, tak że mało pozostanie miejsca na ekskrementa, jak to na próbie dokonanej dowiedzionem zostało, gdyż powietrze i gazy zajęły 21 cali wysokości beczki, a zaledwie 15 ekskrementa. Przytem dostrzeżono nieszczelność spojeń wentyla, klapy, manometru, nieszczelność samej beczki na nitach łatwo wydarzyć się mogącą podczas jazdy po bruku, nie mówiąc już nic o nieszczelności kiszek gumowych prawie nieuniknionej, mianowicie przy suwaniu ich po bruku i ziemi.

Wszystkich tych wyliczonych tu niedogodności nie przedstawia aparat Bergera zasadzający się na wtłaczaniu ekskrementów z dołu kloacznego za pomocą szczególnej konstrukcji pomp do swych beczek drewnianych i dla umniejszenia ciężaru, oraz ułatwienia przewozu umyślnie mniejszych, bo tylko $43^1/_2$ stopy □ objętości mających, opatrzonych wentylem bezpieczeństwa i przyrządem do wypuszczania powietrza i gazów, oraz spalenia tychże.

Gdy bowiem aparat przedstawiony przez p. Kwiecińskiego sam w sobie stanowi oddzielny przyrząd, przeciwnie aparat Bergera jeden i ten sam służyć może do kilkunastu beczek, czyszczenie kloak odbywa nieporównanie prędzej, biorąc na uwagę drogę jaką każda beczka p. Kwiecińskiego przebyć musi z zakładu do miejsc czyszczenia i z powrotem do zakładu, a zatem czas stracony, gdy przy aparacie Bergera sprowadzone kilka beczek od razu i jeden aparat w krótkim czasie doły oczyszczają.

Nadto w razie zatkania aparatu p. Kwiecińskiego, tenże staje się nie czynny i musi odjeżdżać do odległe położonego zakładu, gdy przy aparacie Bergera odwrotne działanie pomp ustrania zatkanie, a w ostatnim razie w parę minut szyby wyjęte i z części zatykających oczyszczone na miejscu bywają, pracujący zaś ludzie od razu w rękach czują podpłynięcie przedmiotu twardego i zaraz działanie wstrzymują.

Niemałej wagi jest i ta okoliczność, że po wypełnieniu beczek Bergera aparatem tegoż co przez szybę widzieć się daje, pozostałe ekskrementa w rurze ssącej przez odwrotne działanie pomp napowrót z rury do dołu są wtłaczane i rury pozostają puste, a po przepłukaniu wodą bez odoru i nieczystości przewożone być mogą, gdy przeciwnie przy aparacie Kwiecińskiego, rury wypełnione ekskrementami, mianowicie przy znacznej odległości od dołów zostają i przedstawiają trudność w oczyszczeniu, zarażając powietrze, jak to może mieć miejsce przy oczyszczeniu dołów kloacznych Starego Miasta, Podwala, Święto-Jańskiej ulicy i innych.

Znaczniejsza odległość dołu kloacznego od aparatu o tyle ma wpływ w systemie Bergera, że trzeba parę minut dłuższego czasu dla pokonania tarcia i wypompowania z rur powietrza, gdy w aparacie p. Kwiecińskiego dłuższa odległość bardzo jest dla aparatu szkodliwą, dłuższe bowiem rury więcej mają powietrza, które próżnię zajmuje, i ekskrementa przez dłuższy czas przepływając więcej wydają gazów, czyli, co na jedno wychodzi, iż aparat pana Kwiecińskiego tym mniej nabierze ekskrementów im dalej od aparatu dół kloaczny jest umieszczony.

Wreszcie przedstawiony aparat nie jest ani wynalezionym, ani nawet udoskonalony przez p. Kwiecińskiego. Aparat ten używany jest do czyszczenia kloak wedle systemu włoskiego, do odciągania części płynnych z beczek kloacznych, które osobno wywożą na fabrykację pudretów. Aparat ten wynaleziony został przez Lesage'a i początkowo sprawiana była próżnia za pomocą wypompowania powietrza, co gdy okazało się bardzo trudnem dla dokonania i kosztownem, zastosowano kondensację pary dla utworzenia próżni.

Aparat taki sam, jak obecnie przedstawiony przez p. Kwiecińskiego, sprowadzony został z zagranicy w 1863 r. przez zarząd wojskowej inżynierji dla warszawskiej aleksandrowskiej cytadeli i tam bez użytku pozostaje, i ustąpić musiał pierwszeństwa aparatowi Bergera, którym wszystkie doły kloaczne w zabudowaniach wojskowych się czyszczą, a mającym jeszcze to pierwszeństwo, że aparat sam służyć może jako sikawka pożarna do gaszenia ognia.

Słowem, delegacja uznaje, że aparat p. Kwiecińskiego w stosunku do czyszczenia kloak zwyczajnym sposobem przez wyczerpywanie lub zabieranie beczek, jest ulepszonym przyrządem i sposobem, lecz pod względem dogodności i ceny, oczyszczanie ulepszonym sposobem, nie wytrzymuje porównania z aparatem Bergera.

Dla przekonania się raz jeszcze o działaniu aparatu Bergera w tychże samych co i poprzednio warunkach, delegacja naznaczyła próbę z aparatem Bergera w tymże samym dole kloacznym w koszarach ujazdowskich, i po odbyciu której okazało się:

że w przeciągu 6-u minut przy użyciu aparatu Bergera, poruszanego siłą 4-ch ludzi, wypełniła się zupełnie beczka 43½ stóp objętości mająca, gęstemi ekskrementami, nawet zmięszanemi z karbolowem wapnem dla desinfekcji na miejscu, przyczem zaważano, że przy smoku pozostawał tylko jeden człowiek dla jego zanurzania i ruchu, nie tak jak przy aparacie p. Kwiecińskiego 4 i 5-u nawet ludzi było zatrudnionych.

W piecyku obok postawionym, gazy spalone zostały i całe czyszczenie bez woni się odbyło, a odjęte kiszki po poprzednim wstecznym ruchu pomp czyste pozostały.

Z porównania zatem obydwóch aparatów, delegacja jest zdania, że aparat Bergera jest lepszy, skuteczniejszy i praktyczniejszy w działaniu i blisko trzy razy prędzej przy równych warunkach zdolny oczyszczać doły kloaczne.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 8 (20) Sierpnia.

* **(Nowe dzieło).** Zeszyt IV-ty *Biblioteki Rolniczej*, opuścił prasę i zawiera następujące artykuły: *1) Nauka o nawozach*, podręcznik dla gospodarzy wiejskich obejmujący sposoby praktycznego użycia i oceniania względnie do wartości główniejszych środków (z 8-ma drzeworytami) przez Aleksandra *Trylskiego*. *2) O urządzaniu lasów prywatnych ekonomiczno-racjonalnem*, napisał dla użytku właścicieli ziemskich nadleśniczy Tymoteusz *Choiński*. *3) O podatkach*, przez Bronisława *Ryxa*. *4) Chemja Rolnicza*, przez J. B. *Rogojskiego*. *5) Kronika Bibliograficzna*, pism perjodycznych gospodarskich w języku francuzkim w 1869 r. wydanych.

Poczty odchodzące z Warszawy.

Codziennie:

Do Radomia o godzinie 10 rano, omnibus; — do Lublina o godzinie 1 po południu, kareta;—do Łomży o godzinie 2 po południu, kareta;—do Lublina o godzinie 6 po południu, omnibus;—do Sochaczewa o godzinie 6 po południu, omnibus;—do Radomia o godzinie 6 minut 30 po południu, kareta. Oprócz tego wyprawiana zostaje:

W Poniedziałek. Do Piaseczna o godzinie 12 w południe, wózkowa.

Kalendarz.

W sobotę 9 (21) sierpnia, — św. Joanny Fremiot wd. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 53; zach. o godz. 7 min. 11.

W niedzielę 10 (22) sierpnia, — śśw. Jacka wyzn. i Symforjana męcz. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 55; zach. o godz. 7 min. 9.

Stan pogody.

Dziś z rana + 12.°0 R.

Wczoraj.	o g 6 z rana.	o g. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	752.6	753.0
Termometr Reaumura	+12.°2	+16.°7
Stan nieba	pochmurny	pochmurny

Największe ciepło + 17,°3 R. Najmniejsze ciepło + 11,°5 R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 4.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, w piątek, obraz dramatyczny w 1-ym akcie, **Ostatnie chwile Kopernika**.— Osoby: Mikołaj Kopernik—p. *Królikowski*; Tydeman Gize—pan *Chęciński*; Baltazar — p. *Szober*; — komedja w 2-ch aktach, **Żony, które za nos wodzą mężów**. — Osoby: Doktór Fouchère — p. *Ostrowski*; Paulina, jego żona — panna *Figarska*; Zofja, ich córka — panna *Gilska*; Pan Liski— p. *Chomiński*; Pani Liska — pani *Mazurowska*; Tomasz, ich syn—p. *Kwieciński*; Pan Piotr—p. *Sawicki*; Marysia, służąca doktora—panna *Seredyńska*; Lokaj w liberji strzeleckiej—p. *Lesiewicz*; Jan — p. *Jejde*; Mikołaj— p. *Dobrowolski*; Dorota—***. — (Po cenach teatru rozmaitości).— *Jutro*, w sobotę, komedja **Żony, które za nos wodzą mężów**; opera **Verbum nobile**, i **Uroczystość róż**.— *Wczoraj*, we czwartek, dawano operę **Faust**, było osób 556.

DOLINA SZWAJCARSKA. —*Dziś i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora królewsko - pruskiej orkiestry, złożonej z 60-ciu doborowych artystów. — We środy i soboty, **Koncerta symfoniczne**.—*Jutro*, w sobotę, w razie gdyby loterja fantowa z powodu *niepogody*, nie przyszła do skutku, natenczas **koncert** odbędzie się w sali Doliny jak zwykle.— *Wczoraj*, było osób 370.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki**.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

ELDORADO (przy ulicy Długiej).— *Dziś i codziennie*, przedstawienia **Towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich**. —Początek orkiestry o godzinie 7-ej, a przedstawienia o godz. 8-ej. —W przyszły *poniedziałek*, przedstawienie na benefis panny *Lea*. — *Wczoraj*, było osób 244.

ALKAZAR (ulica Królewska). — *Jutro i codziennie*, **przedstawienie trupy niemieckich artystów**, pod dyrekcją pani Leopoldyny v. Lukatzy. — Początek o godzinie 7½. — *Wczoraj*, było osób 735.

TIVOLI.—*Dziś i codziennie* przedstawienia **humorystyczno-wokalne** w języku polskim i **tańce** przy doborowej orkiestrze, pod dyrekcją p. Russanowskiego. — Zaczyna się o godzinie 8-ej wieczorem. — *Wczoraj*, było osób 520.

KASSINO (przy ulicy Ś-to Krzyzkiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia humorystyczne** w języku polskim złożone ze śpiewów i tańców, pod dyrekcją H. Modzelewskiego. — Początek o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, było osób 177.

ELYSIUM (dawniej pod Lipką, ulica Przejazd N. 5).— *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie północno-niemieckich śpiewaków i dramatycznych artystów**. —Początek o godzinie 7½ wieczorem.

DOLINKA PRAGSKA.—*Dziś i codziennie*, **przedstawienia** złożone z tańców, śpiewów i sztuczek **humorystycznych**, pod dyrekcją p. Bukowskiego.—Początek o godzinie 7½.

WENECJA PRAGSKA. — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia** złożone z tańców, śpiewów i sztuczek **humorystycznych** pod dyrekcją p. Piwka. — Początek o godzinie 7½.

WYSTAWA STEREOSKOPÓW z podarkami, czyli loterja bez przegranej allegri, — *codziennie*, w restauracji Bremera w domu przechodnim Rezlera przy ulicy Senatorskiej.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Dziś i codziennie*, **Wystawa widoku zamku Freienschloss i miasta Freimarkt w Styrji z drzewa korkowego**. — Wystawa otwarta od godziny 10 z rana do 7 wieczorem i tylko krótki czas trwać będzie. — Cena wejścia od osoby kop. 15; dzieci i niższe stopnie wojskowe płacą kop. 10.

W PRADO za rogatkami Wolskiemi, zakład gastronomiczno-spacerowy, *codziennie* jest otwarty. — *W sobotę*, w niedziele i każde święto grywa **orkiestra** w pełnym komplecie, wspaniałe fajerwerki i ognie bengalskie. — Początek o godzinie 5-ej po południu. — Wejście w dni świąteczne od osoby kop 15. — Dzieci do lat 10-u bezpłatnie; starsze kop. 5.

* Wyjechali z Warszawy: jenerał-lejtnant *Rode*, do Petersburga; jenerał-major *Rop*, do Wiednia.

* Dnia 7 (19) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 61, wyzdrowiało 55, umarło 6, pozostało 1611 (mężczyzn 754, kobiet 857), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 167, kobiet 174.

* Dnia 7 (19) b. mies. i roku, **urodziło się**: *chrześcjan*: płci mezkiej 10, płci żeńskiej 12; *starozakonnych*. płci mezkiej 4, płci żeńskiej 5, razem 31; —**zawarło śluby małżeńskie**: par: *chrześcjan* —; *starozakonnych* —; — **umarło**: *chrześcjan*: płci mezkiej 10, płci żeńskiej 8; *starozakonnych*: płci mezkiej 3, płci żeńskiej 3, razem 24.

Ceny Targowe.

dnia 7 (19) Sierpnia 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert rsr.	Czetwert kop.	Korzec od — ruble sr.	od — kopiejki	do — ruble sr.	do — kopiejki
Pszenica	12	36	6	75	7	72
Żyto	7	84	4	45	4	95
Jęczmień	6	-	3	60	3	75
Owies	3	84	2	25	2	40
Groch polny	—	—	—	—	—	—
Kartofle	1	52	—	90	—	97½

Pud siana od kop. 25—30. Pud słomy od kop. 22½—24.

Dowozy: Pszenicy 229; Żyta 475; Jęczmienia 69; Owsa 343 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 8 (20) Sierpnia 1869 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	--	—	6	50
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	--	-	3	45
Frydrychsdory Pruskie	--	—	—	—
Pruski kurant za 100 tal.	—			-
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	-	87	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	-	—	-
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę.	—	—	112	50
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	—	56	25
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—	—	35	50
„ „ bez kuponu	—	—	28	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	93	37	93	4
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	93	37	93	4
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.	100	33	100	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	78	12	77	79
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	42	—		
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—	--	88	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	--	—	
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100	90	—	89	25
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	101	25
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	100	33
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	174	—	173	50
„ „ „ z 1866 rs. 100	174	—	173	75
5% Listy Zastaw. Rosji	103	—	102	25
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	-	—	162	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	95	50
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	75	75	75	25
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę	-	-	---	—
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	74	50	73	50
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	--	—	—	--
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	122	25	121	75
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.	-	—	—	—
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	104	—	—	--

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	116	77½	116	62½
„	„ „	k. t.	116	62½	116	40
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	116	62½	116	55
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	---	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	3	8	2
Paryż	300 Frank.	2 m.	96	--	95	85
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	96	75	96	52½
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t.	--	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	--
„	„ „	k. t.				—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs.—k. 63⅓.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs.—k. 87 7/9.

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

z Berlina, d. 7 (19) Sierpnia 1869 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		76⅝
Weksle na Warszawę		76½
„ Petersburg 3 tygodn.		84¾
„ „ 3 miesięczny		84½
„ Londyn 3 „		6 24½
„ Paryż 2 „		81½
„ Hamburg 2 „		150½
„ Wiedeń 2 „		82
Listy Zastawne 4%.		71
Listy Likwidacyjne		59¼
Obligacje Skarbowe 4%		69
Koleje Rosyjskie.		102⅞
Akcje Drogi Żelaznej Terespolskiej		97⅞
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		81½
Akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej		62⅞
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		63½
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji		137½
„ „ 2-ej emisji		137¼
5-ta Pożyczka Stieglitza		70⅛
5% Listy Zastawne Ruskie		81¼
Żyto na targu		55
„ na dostawę w jesieni		54⅜
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		124
„ Hamburg		90 90
„ Paryż		49 25
Pożyczka Narodowa		71 90
5% Metaliki		62 75
Akcje Banku Kredytowego		308 20
Z PARYŻA.		
Renta 3%		73 25
Renta Włoska		55 95
Akcje Kredytu Ruchomego		236 25
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		93 1/16

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 5800. Komisja Rządowa Sprawiedliwości.

W zasosowaniu się do art. 44 K. C. P. ogłasza, iż Trybunał Cywilny w Lublinie, wyrokiem na dniu 29 Maja (10 Czerwca) r. b. z powództwa Andrzeja i Domiceli z Cygasiewiczów małżonków Bratkiewiczów zapadłym, śledztwo co do zaginienia syna ich księdza Aleksandra Bratkiewicza, ze zgromadzenia OO. Dominikanów w Lublinie, nakazał i do wyprowadzenia tegoż śledztwa, Sądy Pokoju w Lublinie i Hrubieszowie wyznaczył.

Warszawa d. 31 Lipca (12 Sierp.) 1869 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Łaski.
2—3 Naczelnik Wydziału, Puchalski.

N. D. *5987. Komisja Rządowa Sprawiedliwości.*

Ogłasza, iż Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem, na 302 posiedzeniu w d. 13 (25) Maja r. b. odbytem, darowiznę sumy rs. 250 w liście likwidacyjnym, na rzecz Gminy Żydowskiej w Warszawie, przez Wolfa Pacanowskiego, aktem urzędowym z d. 13 (25) Listopada 1868 r. uczynioną i prawnie zaakceptowaną, w myśl art, 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami w akcie darowizny bliżej oznaczonemi zatwierdził.

Warszawa d. 7 (19) Sierpnia 1869 r.
Członek Komisji,
Rzeczywisty Radca Stanu, K. Łaski.
1—1 Naczelnik Wydziału, Puchalski.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. *3359. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kielcach.*

Po nastąpionej śmierci: Józefy Tyrakowskiej, wierzycielki sumy rs. 1,236 na dobrach Sobków w O-gu Sądowym Szydłowskim Gubernji Kieleckiej położonych, na większej sumie rs. 2,400, z pod Nr. 18, działu IV, wykazu hypotecznego subintabulowanej, otworzył się spadek, do regulacji którego, w Kancelarji mej wyznaczony został na d. 17 (29) Listopada 1369 r. termin prekluzyjny.

Kielce d. 1 (13) Maja 1869 r.
1—1 Grzegorz Juszyński.

N. D. 5975. Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Łomży.

Z powodu nastąpionej śmierci Rozalii i Karola małż. Szafrańskich, właścicieli nieruchomości w mieście Łomży pod Nr. toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego, wyznacza się termin na dzień 23 Stycznia (4 Lutego) 1870 r., w którym wzywa strony interesowane, aby z dowodami prawem wymaganemi zgłosiły się w Kancelarji podpisanego Rejenta pod prekluzją.

Łomża d. 15 Lipca 1869 r.
Radca Honorowy,
1—2 Dominik Sadowski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 5761. *Варшавское Губернское Правленіе.*

Отъ Варшавскаго Губернскаго Правленія симъ объявляется, что Левъ Водзинскій, постоянный житель Радѣевскаго Уѣзда, гор. Служева желаетъ получить эмиграціонный паспортъ въ Пруссію.

Вслѣдствіе чего лица имѣющія законныя претензій къ упомянутому Водзинскому въ теченіи трехъ нѣдель, считая со дня настоящаго объявленія благоволять заявить о таковыхъ претензіяхъ Губернскому Правленію, ибо по истеченіи сего времени о выдачѣ ему паспорта будетъ сдѣлано представленіе по принадлежности.

Г. Варшава, 29 Іюля 1869 г.
2—3 Совѣтникъ, Пухальскій.

N. D. 5989. Magistrat Miasta Warszawy.

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 28 Sierpnia (9 Września) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali Posiedzeń biura Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na wykonanie robót restauracyjnych w szlachtuzie miejskim na Solcu, od sumy anszlagowej na rsr. 1,666 k. 36, wyraźnie na rubli tysiąc sześćset sześćdziesiąt sześć kopiejek trzydzieści sześć obliczonej w warunkach zamieszczonej, i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej i do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 166 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się wykonania robót restauracyjnych w szlachtuzie miejskim na Solcu za sumę anszlagową wynoszącą rsr. 1,666 kop. 36 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów NN. (pisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rsr. 166 i na koszta ogłoszenia rsr. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)
Warszawa d. 6 (18) Sierpnia 1869 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major,
Witkowski.
1—3 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. 5972. Warszawska Izba Skarbowa.

Podaje do wiadomości, iż w dniu 12 Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbędą się dwie licytacje in minus (w gmachu Zarządu Finansów przy ulicy Rymarskiej w korpusie na 2-em piętrze) przez deklaracje opieczętowane:

1. Na wyrestaurowanie części gmachu Zarządu Finansowego, w której ma być pomieszczoną Izba Skarbowa, obliczone kosztorysem z dnia 14 Lipca r. b. na rs. 2,912.

2. Na urządzenie tamże Warszawskiej probierni, obliczone kosztorysem z dnia 16 (28) Lipca na rs. 2,135.

Warunki licytacyjne, tudzież anszlagi wykonać się mających robót, przejrzane być mogą każdodziennie, wyjąwszy świąt w Kancelarji Izby Skarbowej, między godziną 10 z rana, a 2 z południa.

Vadium przy licytacji na urządzenie Izby Skarbowej wynosić będzie rs. 300, a na urządzenie Probierni rsr. 220, które to sumy złożone być winny razem z deklaracją w Warszawskiej Izbie Skarbowej.

Deklaracje podług poniżej dołączonego wzoru napisane, winny być składane na ręce Zarządzającego Kancelarją Izby Skarbowej, na dalej do dnia i godziny do licytacji naznaczonej.

Deklaracje zaś po terminie składane, jak niemniej napisane nie według podanego wzoru, skrobane lub przekreślane, mieszczące zastrzeżenia warunkom licytacyjnym przeciwne, przyjmowane nie będą.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Warszawskiej Izby Skarbowej z dnia 28 Lipca (10 Sierpnia) r. b. niżej podpisany deklaruję się niniejszem roboty około restauracji części gmachu b. Zarządu Finansów, w którym ma być pomieszczona Warszawska Izba Skarbowa, obliczone kosztorysem na rs. 2,912, wykonać swoim materjałem za sumę rsr. wyraźnie (lub roboty około urządzenia Warszawskiej probierni, obliczone kosztorysem na rs. 2,132, wykonać własnym materjałem, za sumę rs wyraźnie). Wszystkim warunkom licytacyjnym poddaję się, i żądane vadium w ilości rsr. 300, (lub 220) przy niniejszej deklaracji składam.

Stałe moje zamieszkanie w . . . .
data i podpis.
Warszawa d. 28 Lipca (10 Sierp.) 1869 r.

N. D. 5399. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kaliszu.*

Na zasadzie postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnienia przez Dyrekcję Główną pod dniem 20 Czerwca (2 Lipca) 1869 r. za Nr. 11750 udzielonego, uwiadamia wszystkich interesowanych, iż dobra ziemskie po uwłaszczeniu włościan pozostałe: Kliczków Wielki z atynencjami Gęsina i Rososza i wszystkiemi przyległościami, położone w Okręgu i Powiecie Sieradzkim, Gubernji Kaliskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 1,743 kop. 22½, po spełzłej dla braku licytantów pierwszej przymusowej sprzedażą wystawione zostały na drugą czyli ostateczną, przymusową sprzedaż przez licytacją publiczną od zniżonego szacunku.

Sprzedaż odbywać się będzie w obec delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej w d. 18 (30) Września 1869 r. poczynając od godziny 10 z rana w Kancelarji Wilhelma Grabowskiego, Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w gmachu sądowym przed tymże Rejentem lub innym, któryby go zastępował.

Vadium do licytacji oznaczone jest w sumie rs. 3,000, w gotowiźnie lub odpowiedniej tej sumie ilości listów zastawnych z właściwemi kuponami i Listów Likwidacyjnych.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 7575.

Warunki do licytacji są do przejrzenia w księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej, między któremi ułożony został na nowonabywcę obowiązek wniesienia z postąpionego szacunku do Kasy Dyrekcji Szczegółowej Kaliskiej w dniach 20, pod rygorem relicytacji sumy rs. 1,440 w Listach Zastawnych III Okresu Serji II, z właściwemi kuponami i gotowizną rs. 10 kop. 23½ posłużyć mających na wystąpienie z pożyczką rs. 2,100 zabezpieczoną, depozytem Likwidacyjnym w Banku Polskim znajdującym się.

Ostrzeżenie. Jeżeli nikt nie zgłosi się z chęcią kupna, dobra będą przysądzone na własność Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu.

Kalisz dnia 8 (20) Lipca 1869 roku.
za Prezesa, Kęszycki
Pisarz, Rom. Bierzyński.

N. D. 5875. *Ивангородское Крѣпостное Инженерное Управленіе.*

Вслѣдствіе распоряженія Высшаго Начальника будетъ произведенъ при ввѣренномъ мнѣ Управленіи 12 (24) числа Августа сего года въ 11 часовъ утра публичный торгъ безъ переторжки на отдачу въ аренду на 12 лѣтній срокъ, считая съ 1-го Января 1870 г. по 1 Января 1882 года, 28 десятинъ и 272 квадратныхъ сажени пастбищной земли 58 десятинъ 1390 квадратныхъ саженей пахотнаго поля на эспланадѣ форта „Князь Горчаковъ“ въ Ивангородѣ, съ дозволеніемъ участвовать и военнослужащимъ лицамъ, по чему желающій торговаться долженъ представить во ввѣренное мнѣ Управленіе передъ начатіемъ торга при прошеніи 30 копѣечнаго достоинства гербовой бумагу залогъ: для пахотнаго поля 100 рублей и для пастбищъ 50 рублей серебромъ въ денежныхъ знакахъ, или же квитанцію о здачѣ этихъ денегъ въ одно изъ казначействъ. Условія торговъ можно видѣть ежедневно (кромѣ праздничныхъ и воскресныхъ дней) въ Канцеляріи Инженернаго Управленія съ 9 часовъ утра до 3 полудни.

Кр. Ивангородъ Іюля 31 дня 1869 года.
Начальникъ Управленія, Инженеръ,
2—3 Полковникъ Прокоповичъ.

N. D 5978. Сосновицкая Таможня симъ дѣлаетъ извѣстнымъ, что 19 (31) и слѣдующихъ чиселъ Августа 1869 г., въ зданіяхъ ея (на станцій желѣзной дороги Сосновице) продаваться будутъ съ аукціона, разные конфискованные товары по оцѣнкѣ на 2,000 руб. серебромъ, а именно: шерстяные, бумажные и разные другіе товары.

* * *

Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że w dniach 19 (31) i następnych Sierpnia 1869 r., w gmachu jej (na stacji Drogi Żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację, różne konfiskowane towary, w ogóle na rs. 2,000 oszacowane, a mianowicie: wełniane, bawełniane i różne inne towary.

Г. Сосновице, Августа 4 дня 1869 года.
Управляющій Таможнею, Князь,
1—1 (. . . . .).

N. D. *5979. Козеницкое Уѣздное Управленіе.*

Такъ какъ по неявкѣ соискателей, опубликованные торги на отдачу въ 3-лѣтнѣе арендное содержаніе поприходскихъ земель въ Козеницкомъ Уѣздѣ 31 Іюля (12 Августа) с. г. несостоялись, то на основаніи Указа изъ Радомскаго Губернскаго Правленія отъ 21 Іюня (3 Іюля) с. г. за № 2826 Козеницкое Уѣздное Управленіе, симъ объявляетъ во всеобщее свѣдѣніе, что въ 3 срокѣ 18 (30) Августа с. г. въ ономъ Управленіи будутъ производится публичные торги (in plus) на отдачу въ арендное содержаніе слѣдующихъ имѣній отъ суммы за которую имѣнія сіи состояли въ арендѣ въ предидущее время а именно:

а) Подуховное имѣніе Грудекъ на время съ 19 Іюня (1 Іюля) 1869 г. по такое же число 1872 г., отъ суммы 170 рублей.

б) Подуховное имѣніе Гура Ярошинъ на время съ 19 Іюня (1 Іюля) 1869 г. по такое же число 1872 года, отъ суммы 159 руб.

в) Сельская пропинація въ дер. Комары на время съ 19 Іюня (1 Іюля) 1869 г. по такое же число 1872 г., отъ суммы 15 руб., а равно

г) Подуховное имѣніе Свѣрже Гурне находящееся до селѣ въ администраціи на время съ 19 Іюня (1 Іюля) 1869 г. по такое же число 1872 г., отъ суммы вмѣстѣ съ пропинаціоннымъ доходомъ 345 руб. 42 коп.

Желающіе торговаться должны явиться въ означенный срокъ въ Козеницкомъ Уѣздномъ Управленіи и представить предварительный залогъ равняющійся ¼ части всей суммы отъ которой будутъ производиться торги.

При этомъ присовокупляется, что лице удержавшіеся на торгахъ обязано принять имѣніе въ такомъ состояніи въ какомъ оно находиться въ настоящее время.

Вышеозначенныя имѣнія можно обозрѣвать во всякое время на мѣстѣ, подробныя же кондиціи разсматривать ежедневно въ Козеницкомъ Уѣздномъ Управленіи, за исключеніемъ праздничныхъ и торжественныхъ дней.

Г. Козенице, Августа 1 дня 1869 года.
Начальникъ Уѣзда,
Подполковникъ, (. . . . .).

N. D. *5784. Начальникъ Бѣлгорайскаго Уѣзда.*

На основаніи разрѣшенія Люблинской Казенной Палаты, отъ 17 (29) Іюля с. г. за N. 236, объявляетъ ко всеобщему свѣдѣнію, что 25 Августа (6 Сентября) с. г. въ 12 часовъ полудня, будутъ производиться въ Бѣлгорайскомъ Уѣздномъ Управленіи акціонные торги на продажу трехъ казенныхъ мельницъ въ Казенномъ имѣніи Бѣлгорай:

а) Въ деревнѣ Бояры отъ суммы 1,186 руб.

г) Въ деревнѣ Малой Воли отъ суммы 1,303 руб.

в) Въ деревнѣ Дужой Воли отъ суммы 1,891 руб.

Торги эти будутъ производиться изустно, но дозволяется неявившимся на торги лицамъ, представлять присутствію Бѣлгорайскаго Уѣзднаго Управленія до 12 часовъ дня назначеннаго для торговъ, объявленія въ запечатанныхъ конвертахъ на гербовой бумагѣ 30 копѣечнаго достоинства, по прилагаемой у сего формѣ, безъ подчистокъ и подскробокъ по каждой изъ названныхъ статей отдѣльно, каковыя объявленія будутъ вскрыты по оканчаніи изустныхъ торговъ.

Желающіе участвовать въ торгахъ обязаны представить, а не присутствующіе при торгахъ приложить къ объявленіямъ квитанцію о внесенномъ или въ Губернское или Окружное Казначейство вадіальномъ залогѣ наличными деньгами, въ размѣрѣ 1/10 части назначенныхъ для торговъ суммъ а именно:

На мѣльницу въ Бояряхъ 118 рублей 60 копѣекъ.

На мѣльницу въ Малой Воли 130 руб. 30 копѣекъ.

На мѣльницу въ Дужой Воли 189 руб. 10 коп.

Подробныя условія продающихся мельницъ, можно видѣть въ Люблинской Казенной Палатѣ и въ Бѣлгорайскомъ Уѣздномъ Управленіи ежедневно въ присутственное время.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Начальника Бѣлгорайскаго Уѣзда отъ 23 Іюля с. г. за N. 6672, о имѣющихъ производиться торгахъ на продажу (поимѣновать продаваемую ст.) симъ объявляю что обязуюсь купить оную за сумму (писать сумму цифрами и прописью) съ соблюденіемъ всѣхъ установленныхъ для этой продажи условій.

На представленный временный залогъ въ суммѣ (писать сумму цифрами и прописью) прилагаю квитанцію (такого то) Казначейства.

Настоящее объявленіе писано (такого то числа мѣсяца и года.
(подписать четко, имя и прозваніе) проживаю (указать мѣсто жительства).

Г. Бѣлгорай 23 Іюля (4 Августа) 1869 г.
и. д. Начальника Бѣлгорайскаго Уѣзда,
Левешко.
2—3 Дѣлопроизводитель, Бяльскій.

N. D. *5870. Начальникъ Бѣльскаго Уѣзда.*

Отъ Бѣльскаго Уѣзднаго Управленія объявляетъ, что въ присутствіи сего Управленія 11 (23) Сентября 1869 года въ часъ но полудни, будутъ производиться торги посредствомъ опечатанныхъ объявленій съ пониженіемъ, на поставку продовольствія для арестантовъ Бѣльской тюрьмы съ 1 (13) Января 1870 года по такое же чисто 1871, начиная съ сѣми коп. сер. за дневную порцію однаго арестанта. Желающіе принять участіе въ торгахъ, должны въ выше означенный срокъ

подать запечатанныя объявленія, на гербовой бумагѣ съ надписію на конвертѣ „Объявленіе на поставку продовольствія для арестантовъ Бѣльской тюрьмы" и представить квитанцію Казначейства на внесенный залогъ, въ количествѣ 250 руб. наличныи деньгами, или же процентными бумагами, принимаемыми на основаніи Существующихъ Постановленій въ залоги. Лицамъ за коими эти торги не останутся представленные ими залоги по окончаніи торговъ немедленно будутъ возвращены, залогъ же лица взявшаго этотъ подрядъ, останется депозытомъ въ Окружномъ Казначействѣ до истеченія опредѣленнаго на поставку срока.

Подробныя условія торговъ могутъ быть разсматриваемы ежедневно съ 9 часовъ утра до 3 часовъ по полудни, за исключеніемъ праздничныхъ и табельныхъ дней, въ Бѣльскомъ Уѣздномъ Управленіи.

г. Бѣла 31 Іюля 1869 года.

1—3 Начальникъ Уѣзда, (. . . .).

Форма объявленія.

Вслѣдствіе объявленія Бѣльскаго Уѣзднаго Управленія напечатаннаго въ N. Сѣдлецкихъ Губернскихъ вѣдомостей или Варшавскаго Дневника, я беру на себя поставку продовольствія для арестантовъ Бѣльской тюрьмы съ 1 (13) Января 1870 года по такое же число 1871 г., требуя вознагражденія за дневную порцію однаго арестанта по (прописать цыфрою и прописью) и принимаю на себя всѣ условія о симъ торгамъ.

Квитанцію N. Казначейства на представленный залогъ 250 руб. прилагаю, или залогъ въ такомъ же количествѣ и такими то деньгами (при семъ представляю, съ тѣмъ что если торги останутся не за мною, залогъ самъ лично получу) или же прошу отправить по почтѣ на мой счетъ туда-то.

Писалъ въ N. мѣсяца 1869 г.

Подписать четко, имя и фамилію.

N. D. 5744. *Магистратъ Города Петрокова.*

Объявляетъ, во всеобщее свѣдѣніе, что въ присутствіи его Управленія будутъ производиться 2 Августа (9 Сентября) с. г., публичные торги посредствомъ запечатанныхъ объявленій на слѣдующія аренды и подряды:

1. въ 2 часа по полудни, на 3-лѣтнѣе арендное содержаніе дохода съ бруковаго, торговаго и ярмарчнаго сборовъ въ городѣ Петроковѣ съ 1 (13) Января 1870 года по 1 (13) Января 1873 г. начиная отъ суммы 2458 руб. сер. годичной аренды, (in plus).

2. въ 3 часа по полудни, на 3-лѣтнюю отдачу въ аренду корчмы, Остатній Грошъ принадлежащей кассѣ города Петрокова съ 1 (13) Января 1870 г. по 1 (13) Января 1873 года начиная съ суммы 464 руб. сер. нынѣ уплачиваемаго годичнаго чинша (in plus).

3. въ 4 часа по полудни, на 3-лѣтній подрядъ очистки площадей и улицъ въ городѣ Петроковѣ съ 1 (13) Января 1859 г. по такое же число 1872 г. (in minus) отъ 750 руб. сер. годичнаго вознагражденія.

Желающіе взять эти аренды, или подрядъ, должны до 2 часовъ по полудни, выше прописаннаго числа, представить въ присутствіи Магистрата отдѣльныя на каждую аренду заявленія, составленныя по ниже изложенной формѣ, на гербовой бумагѣ 15 копѣечнаго достоинства, написанныя четко безъ поправокъ и подчистокъ, съ приложеніемъ квитанціи Губернскаго или другаго Казначейства, на внесенный временный залогъ къ первой арендѣ въ количествѣ 245 руб., къ второй 46 руб. сер. и къ третьему подряду въ 75 руб сер. наличными или процентными бумагами, принимаемыми въ залоги, на основаніи существующихъ постановленій.

На конвертѣ слѣдуетъ написать; „въ Магистратъ города Петрокова„ объявленіе на 3 лѣтнѣе арендное содержаніе дохода торговаго бруковаго и ярмарчнаго сборовъ въ городѣ Петроковѣ, или на 3-лѣтнюю аренду корчмы Остатній Грошъ въ городѣ Петроковѣ, или же на 3-лѣтній подрядъ очистки площадей и улицъ въ городѣ Петроковѣ.

Подробныя торговыя условія, могутъ быть пересмотрѣны въ мѣстномъ Магистратѣ ежедневно, за исключеніемъ праздничныхъ и торжественныхъ дней.

Форма объявленія.

Вслѣдствіе опубликованія Петроковскаго городоваго Магистрата, симъ объявляю, что за арендное содержаніе дохода съ бруковаго, торговаго и ярмарчнаго сборовъ въ городѣ Петроковѣ, начиная съ 1 (13) Января 1870 г. по такое же число 1873 г. обязываюсь уплачивать ежегодно въ городскую кассу сумму (здѣсь писать сумму цифрами и прописью) или за аренду корчмы Остатній Грошъ въ городѣ Петроковѣ начиная съ 1 (13) Января 1870 г. по такое же число 1873 г. обязываюсь уплачивать ежегодно въ Городскую Кассу сумму (здѣсь писать сумму цифрами и прописью) или же за 3-лѣтній подрядъ очистки площадей и улицъ въ городѣ Петроковѣ съ 1 (13) Января 1869 г. по такое же число 1872 г. домагаюсь вознагражденія (столько то рублей копѣекъ) (здѣсь написать сумму цифрами и прописью). Квитанцію NN. Казначейства, на внесенный въ суммѣ N. залогъ прилагаю и за полученіемъ таковаго, если торги неостанутся за мною, лично явлюсь.

Подробныя условія я читалъ и на оныя соглашаюсь.

Постоянное мое жительство въ N.

Писалъ въ NN. числа и мѣсяца N. 1869 года.

(Подписать четко имя и фамилію).

Г. Петроковъ, Іюл. 29 (Авг. 10) д. 1869 г.

2—3 Президентъ. Моравскій.

N. D. 5782. *Магистратъ Города Домбе.*

Симъ объявляетъ, во всеобщее свѣдѣніе, что въ канцеляріи онаго 28 Августа 1869 г. въ 10 часовъ утра будутъ производиться изустные публичные торги отъ суммы (in plus) 376 руб. 50 к. на отдачу въ трехълѣтнѣе арендное содержаніе дохода съ мостоваго сбора на рѣкѣ Неръ въ гор. Домбѣ, начиная съ 1-го Января 1870 года.

Желающіе участвовать въ торгахъ, обязаны явиться въ назначенный срокъ и внести залогъ, который неустоявшемуся при торгахъ тотчасъ будетъ возвращенъ, а того за кимъ торги останутся удержанъ.

Г. Домбе, 28 Іюля 1869 года.

Бургомистръ, Штабсъ-Капитанъ,

2—3 (. . . . .).

N. D. 5976. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie Józefa Wrześniewskiego byłego Podpułkownika Wojsk Cesarsko Rosyjskich w Warszawie pod N-rem 2476/7 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Naimskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 649 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 2,250 i rs. 1,650, czyli razem rs. 3,900 z procentem od dnia 26 Marca 1869 r. i kosztów od Nikodema Romana dwóch imion Domańskiego obywatela, właściciela nieruchomości Nr. 1514 w Warszawie, zaś w dobrach Pilichowice Okręgu Konieckim, Powiecie Opoczyńskim zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu w Warszawie pod Nr. 1514 obrane mającego, protokółem Ludwika Wichrowskiego, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 4 (16) Lipca 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 1514 hypotecznym, a pod Nr. 17 policyjnym przy ulicy Złotej, w Cyrkule policyjnym VIII. Jerozolimskim, w gminie tegoż Cyrkułu i Magistratu miasta Warszawy, w Cyrkule Administracyjnym VII i VIII w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydz. III w Warszawie na gruncie emfiteutycznym z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 3 kop $59^1/_2$, położona, prawem własności do egzekwowanego dłużnika Nikodema Romana dwóch imion Domańskiego należąca, w dzierżawnem posiadaniu Juljana Plocer za kontraktem urzędowym w dniu 8 (20) Maja 1869 roku przed Śliwińskim Rejentem w Warszawie zawartym, na czas od dnia 20 Maja 1869 roku, do 13 Lipca 1872 r., czyli na przeciąg lat 3 miesiąca 1 i dni 22, za pierwszy rok rs. 600, zaś za drugi rok rsr. 300 i podobnież za pozostały czas rs. 300 zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kw. 5460 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości, są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany, szyfrem kryty, cztery kominy murowane mający.
2. Budowla masiv murowana blachą żelazną kryta, mieszcząca w sobie stajnię, wozownię i komórki piętrowe.
3. Kloaka masiv murowana blachą żelazną kryta.
4. Ogródek sztachetami obwiedziony, w którym znajduje się drzewo 1 kasztanowe, 1 fruktowe i 3 akacje.
5. Pięć parkanów z desek.
6. Ogródek kwiatowy i fruktowy, w którym znajduje się drzew młodych fruktowych około sztuk 30, klomby kwiatów, krzaki malin i agrestu, altana z desek deskami kryta olejno malowana i altana z żerdzi płótnem obita.
7. Studnia drzewem cembrowana, z pompą drewnianą i wachadłem żelaznem.
8. Parkan sztachetowy z łat z takąż bramą i furtką.
9. Podwórze w części kamieniami polnemi wybrukowane.

W nieruchomości tej jest trzech lokatorów z imion i nazwisk oraz ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Naimskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod N. 649 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III-go w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 7 (19) Lipca 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 9 (21) Lipca 1869 r. a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnem posiedzeniu Trybunału Cywilnego w Warszawie, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 18 (30) Września 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Naimski Patron przy Trybunale tutejszym, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 23 Lipca (4 Sierpnia) 1869 r.

Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d 23 Lipca (4 Sierpnia) 1869 r.

Radca Dworu Zgórski.

N. D. 5986. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie

Stosownie do art. K. P. S. 682 wiadomo czyni, iż na żądanie Karola Romanos obywatela i właściciela magazynu ubiorów w Warszawie pod Nr. 1250 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Szymona Rodzyn, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 2239 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu rs. 4,500 z procentem prawnym od dnia 1 Lipca 1868 r. i kosztów od Fryderyka Krystjana dwóch imion i Anny z Roców małżonków Klejn, obywateli, właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1653, 1653*a* i 1654*F* położonej, tamże zamieszkałych, protokułem Napoleona Mierkowskiego, Komornika przy Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 5 (17) Marca 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 1653, 1653*a* i 1654*F*, przy ulicy Wspólnej w Cyrkule Policji Wykonawczej IX, (obecnie Łazienkowskim zwanym) w gminie tegoż Cyrkułu i Magistratu miasta Warszawy, w jurisdykcji Sądu Pokoju Wydziału III-go w Warszawie, w Cyrkule Administracyjnym IX i X, na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się rocznie czynszu rs. 6 położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Fryderyka Krystjana dwóch imion i Anny Roców małżonków Klejn należąca, w dzierżawnem posiadaniu Karola Klejn w Warszawie pod Nr. 1653 zamieszkałego, przez lat dwa i miesięcy jedenaście licząc od 1 Lutego n. s. 1869 r. za cenę rs. 1,000 rocznie, z mocy kontraktu przed Aleksandrem Dziewulskim Rejentem w Warszawie w dniu 16 (28) Stycznia r. b. zdziałanego zostawać mająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadratowych 8000 zawierajaca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom parterowy z drzewa gontami kryty, dwa kominy murowane mający.
2. Budka na mieszkanie dla stróża przeznaczona z drzewa, deskami i smołowcem kryta, z kominkiem.
3. Komórki z desek deskami kryte.
4. Budynek z bali gontami kryty mieszczący w sobie komórki, kloakę i śmietnik.
5. Dom parterowy z bali dachówką holenderką kryty, z kominem murowanym.
6. Ogródek kwiatowy w części drewnianemi sztachetami z furtką, a w części parkanem z desek ogrodzony, w którym znajduje się stół z blatem kamiennym i ławka sosnowa, jedno drzewo i kilka krzaków oraz gołębnik z desek.
7. Studnia balami cembrowana z pompą drewnianą i z rękojeścią żelazną.
8. Oficyna masiv murowana jednopiętrowa, blachą kryta, o jednym kominie murowanym.
9. Budynek parterowy z bali dachówką karpiówką kryty, dwa kominy murowane mający.
10. Budynek z bali dachówką holenderką kryty.
11. Parkany z desek dwa.
12. Szopa z desek na słupach wsparta.
13. Dwie szopy z desek czyli dachy na skład cegły i desek służące, przy których rośnie jedno drzewo owocowe.
14. Dom masiv murowany dwupiętrowy blachą kryty z dwoma oficynami dwu piętrowemi blachą krytemi, z ośmioma kominami murowanemi.
15. Budynek jednopiętrowy murowaną ścianę szczytową jedną, resztę zaś ścian z bali mający, dachówką karpiówką kryty, przy budynku tym jest budka z desek na skład narzędzi dla stróża, przy tej studnia z pompą drewnianą i rękojeścią żelazną, nadto jest dół w ziemi wykopany drzewem cembrowany deskami kryty.

W nieruchomości tej jest dwudziestu cztrech lokatorów, z imion i nazwisk, oraz ilość ceny najmu uiszczających, w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Szymona Rodzyn, Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w Warszawie pod N. 2239 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane byćmogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.
2. Emerykowi Kozerskiemu, Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III-go w Warszawie, w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 7 (19) Kwietnia 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości, w Warszawie dnia 9 (21) Kwietnia 1869 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego, w Warszawie w wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej, pod N-rem 549 o godzinie 10-ej z rana, dnia 16 (28) Czerwca 1869 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Szymon Rodzyn, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1869 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 23 Kwietnia (5 Maja) 1869 r.

Radca Dworu, Zgórki.

Następnie po odbyciu w dniach 16 (28(Czerwca, 30 Czerwca (12 Lipca) i 14 (26) Lipca 1869 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w d. 14 (26) Lipca 1869 r. wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia nieruchomości pod Nr. 1653, 1653*A* i 1654*F* w Warszawie położonej, wyznaczył na dzień 28 Lipca (9 Sierpnia) 1869 r. godzinę 10 z rana, który się odbędzie w miejscu zwykłych posiedzeń tegoż Trybunału w Wydziale I. w Warszawie pod Nr 549.

Popierający sprzedaż postąpił w warunkach za tę nieruchomość rsr. 15,000 i od tej sumy rozpocznie się licytacja w terminie przygotowawczego przysądzenia; w terminie zaś ostatecznego przysądzenia licytacja rozpocznie się od tejże sumy, lub od dwóch trzecich części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Warszawa d. 14 (26) Lipca 1869 r.

Radca Dworu Zgórski.

W terminie powyższym nieruchomość Nr. 1653, 1653*A* i 1654*F* przysądzoną została przygotowawczo Szymonowi Rodzyn Patronowi Trybunału za sumę rs. 15,000 i Trybunał wyrokiem w tymże dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. zapadłym, wyznaczył termin do ostatecznej sprzedaży rzeczonej nieruchomości na dzień 22 Września (4 Października) 1869 r. godzinę 10 z rana, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rsr. 15.000, lub też od $^2/_3$ szacunku taksą biegłych wykryć się mającego.

Na vadium złożyć należy rs. 1,500.

Warszawa d. 28 Lipca (9 Sierp.) 1869 r.

za Pisarza, Podpisarz Świerczewski.

N. D. 5974. Pisarz Trybunatu Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Władysława Skrońskiego obywatela pod Nr. 135 w Warszawie zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącym Senacie Józefa Kleczkowskiego w Warszawie pod N. 590 zamieszkałego obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rsr. 318 kop. $88^1/_2$ z procentem 5% od dnia 2 (14) Stycznia 1869 r. i kosztów od Anieli 1 voto Domańskiej teraz Mateusza Wolskiego żony matki i opiekunki nieletnich Marjanny i Katarzyny Józefy 2 imion rodzeństwa Domańskich obywatelki, właścicieli nieruchomości Nr. 3114 i 3115*ab* za rogatką Wolską położonej, tamże zamieszkałej, pro-

tokółem Antoniego Markowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 1 (13) Lipca 1869 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

Czyli placu z wiatrakiem za rogatką Wolską i okopami miasta Warszawy do ksiąg Hypotecznych Nr. 3114 i 3115*ab* zapisanej wedle taryfy domów miasta Warszawy do ulicy Wolskiej należącej, w gminie Magistratu m. Warszawy, w cyrkule administracyjnym VII, policyjnym VII Wolskim pod jurisdykcją Sądu Pokoju Wydziału II, w Warszawie na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu rocznie rsr. 9 kop. 25 położona, prawem własności do egzekwowanych nieletnich Marji i Katarzyny Józefy 2 imion Domańskich należąca, w posiadaniu opieki tychże nieletnich zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości około łokci kwadr. 9426 zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości jest wiatrak numerem pierwszym oznaczony, z drzewa w środku znajdują się 2 pytle zwyczajne, obok tego wiatraka istnieje grunt, wydzierżawiony na czas letni za rs. 10.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Kleczkowskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego, urzędnika tegoż Magistratu.

2. Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału II w Warszawie w Warszawie pod Nr. 790 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom dnia 9 (21) Lipca 1869 r.

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 16 (28) Lipca 1869 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń na ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 15 (27) Września 1869 r

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kleczkowski Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1869 r.
Radca Dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 29 Lipca (10 Sierpnia) 1869 r
Radca Dworu, Zgórski.

N. D. 5977. Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Stosownie do Art. 682 K. P. S., wiadomo czyni, iż na żądanie Jana Kuczyńskiego emeryta, w Warszawie pod Nr. 652 zamieszkałego, zamieszkanie prawne do tej egzekucji i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Naimskiego Patrona przy Trybunale Cywilnego w Warszawie, przy ulicy Przejazd pod Nr. 649 zamieszkałego, obrane mającego. w poszukiwaniu sumy rsr. 900, z procentem po 5% od dnia 16 (28) Września 1868 r. i kosztów od Aleksandra i Karoliny z Delegów małżonków Karczewskich, właścicieli nieruchomości Nr. 1442 w Warszawie położonej, w tejże nieruchomości zamieszkałych, protokółem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 5 (17) Listopada 1868 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ,

w mieście Warszawie przy ulicy Wielkiej pod Nr. 1442 w Urzędzie Policji Wykonawczej Cyrkułu VIII, w Cyrkule Administracyjnym VII i VIII, w juryzdykcji Sądu Pokoju w Warszawie Wydziału III, Gminie Magistratu miasta Warszawy położona, stoi na na gruncie emfiteutycznym, do szpitala Św. Ducha (Marcinkanek w Warszawie należącym, z którego opłaca się czynszu w dzień Św. Marcina Biskupa Radzie Szczegółowej tegoż Szpitala corocznie po rsr. 4 kop. 50, prawem własności do egzekwowanych dłużników Aleksandra i Karoliny z Delegów małżonków Karczewskich należąca, nieruchomość ta przez Sukcesorów Anny Nowakowskiej, jako to: 1. Jana Drac urzędnika Zarządu Finansów, pod Nr. 2766 *C.*; 2. Marjanny z Draców Filipa Drac, urzędnika Pocztamtu Warszawskiego małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża działającej, pod Nr. 1713 lit. *A.*; 3. Anny z Draców Franciszka Makowskiego urzędnika Okręgu Naukowego Warszawskiego małżonki, w asystencji i za upoważnieniem męża działającej, pod Nr. 1583; 4. Ludwika Filipeckiego w imieniu własnem i na rzecz córki Laury-Julji-Zofji trzech imion nieletniej Filipeckiej, z niegdy Zofją z Draców w małżeństwie spłodzonej, pod Nr. 1103, wszystkich w Warszawie zamieszkałych, na mocy tytułów urzędowych, to jest: obligu zdziałanego dnia 25 Czerwca (7 Lipca) 1859 r. przed Józefem Noskowskim Pisarzem aktowym Królestwa Polskiego, dwóch świadectw Karola Hube Pisarza kancelarji hypotecznej w Warszawie pod dniem 20 Lipca (1 Sierpnia) 1868 r. i 26 Lipca (7 Sierpnia) 1868 r. tudzież uchwały rady familijnej w Sądzie Pokoju w Warszawie Wydziału III-go pod dniem 6 (18) Marca) 1868 r. sporządzonej, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego pod dniem 5 (17) Sierpnia 1868 r. sporządzonym, w poszukiwaniu sumy rsr. 2,000, z procentem prawnym od dnia 1 Lipca 1867 r., zajętą została na przymuszone wydzierżawienie, a raczej dochody tej nieruchomości, na rok jeden od dnia 20 Grudnia 1868 r. (1 Stycznia 1869 r.) do tegoż dnia i miesiąca 1869/70 r. ku czemu termin do odbycia licytacji na gruncie samej że nieruchomości oznaczony został na dzień 3 (15) Października 1868 r. godzinę 10 z rana, dozorcą zaś do pobierania dochodów ustanowiony został Edward Selerowski obywatel, w Warszawie pod N. 272 zamieszkały, podług zaś zaznaczenia Komornika Wichrowskiego w protokóle zajęcia na przymuszone wywłaszczenie, wedle powziętej na gruncie przez niego wiadomości, termin licytacyjny wyżej oznaczony nie odbył się i dozorca Selerowski część komornianą od lokatorów pobiera, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, przybliżonej rozległości od frontu na szerokość około łokci bieżących 46, a długości około łokci 98, ogółem łokci kwadr. 4481 obejmująca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom z drzewa budowany deskami szalowany, parterowy, nad którego dach gontami kryty wyprowadzone są dwa kominy z cegły palonej murowane.

2. Oficyna z drzewa budowana, deskami szalowana, nad której dach dachówką karpiówką kryty, wyprowadzony jest komin z cegły palonej murowany.

3. Komórki z drzewa budowane, deskami nakryte.

4. Budowla z drzewa budowana, karpiówką kryta, mieszcząca w sobie wozownią, kloaki, śmietnik i stajnia.

5. Komórka z drzewa budowana gontami i tekturą smołowcową kryta.

6. Komórki z drzewa w słupy postawione, gontami kryte.

7. Studnia drzewem cembrowana z pompą drewnianą, z kolbą żelazną, budką drewnianą kryta.

8. Oficyna masiv z cegły palonej murowana o parterze i mieszkaniach poddasznych, nad której dach gontami kryty są wyprowadzone trzy kominy z cegły palonej murowane.

9. Komórki z drzewa budowane gontami kryte, pod któremi znajdują się pownice z cegły palonej murowane.

10. Komórki z drzewa budowane gontami kryte, do szczytu powyższych przystawione.

11. Oficyna z cegły palonej masiv murowana o parterze i pierwszem piętrze z piwnicami, nad której dach dachówką karpiówką kryty, jest wyprowadzonych sześć kominów z cegły palonej masiv murowanych.

12. Ogródek kwiatowy, sztachetami z łat ogrodzony, w którym znajduje się altana z łat i fontanna.

13. Parkan z drzewa w słupy postawiony, długi około łokci 5, wysoki około łokci 3.

14. Parkan z cegły palonej murowany, długi około łokci 4, wysoki około łokci 3.

15. Parkan taki sam jak pod Nr. 13 opisany.

16. Dwa podwórka kamieniami polnemi brukowane.

W nieruchomości tej jest 21 lokatorów z imion i nazwisk oraz ilość ceny najmu uiszczających w akcie zajęcia wymienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Naimskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Warszawie pod Nr. 649 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I-m złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopiach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu, Prezydentowi Miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Apolinarego Szymanowicza urzędnika tegoż Magistratu.

2. Emerykowi Kozerskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Warszawie wydziału III pod Nr. 405 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 20 Listopada (2 Grudnia) 1868 r. Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości Nr. 1442 w Warszawie położonej, dnia 23 Listopada (5 Grudnia) 1868 roku, a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostały.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 25 Lutego (9 Marca 1869 r. Sprzedażą dyrygować będzie Józef Naimski Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 7 (19) Grudnia 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 7 (19) Grudnia 1868 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, w dniach 25 Lutego (9 Marca), 11 (23) Marca i 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r., Trybunał wyrokiem w dniu 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r. wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia wyżej wyrażonej nieruchomości pod Nr. 1442 w Warszawie położonej na dzień 8 (20) Maja 1869 r. godzinę 10 wyznaczył, w którym to terminie licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,000 przez popierającego sprzedaż za nieruchomość tę postąpionej.

Warszawa d. 25 Marca (6 Kwietnia) 1869 r.
Pisarz Trybunału,
Radca Dworu Zgórski.

W dniu 8 (20) Maja 1869 r. jako terminie do przygotowawczego przysądzenia oznaczonym, Trybunał spór ze strony subhastacyjnych dłużników Karczewskich wyniesiony oddalił i natychmiastowe odbycie przygotowawczego przysądzenia nakazał. Po odbyciu którego, nieruchomość Nr. 1442 w Warszawie, wyrokiem w tymże dniu zapadłym popierającemu sprzedaż Patronowi Józefowi Naimskiemu za rs. 2,000 przysądził i zarazem termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. godzinę 10 z rana oznaczył, w którym to terminie w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie w wydziale I odbyć się mającym, licytacja zacznie się od sumy rs. 2,000 lub od $^{2}/_{3}$ części szacunku taksą przez biegłych sporządzić się mającą wykrytego.

Warszawa d. 16 (28) Maja 1869 r.
Radca Dworu, Zgórski.

Po spadnięciu powyższego terminu z powodu zaszłych sporów i po usunięciu takowych, Trybunał wyrokiem daty 1 (13) Sierpnia 1869 r. zapadłym, nowy termin do ostatecznego przysądzenia nieruchomości Nr. 1442 w Warszawie położonej, na dzień 2 (14) Września 1869 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie, w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale I odbyć się mającym, licytacja zacznie się od sumy rs. 8,159 kop. 11 $^{1}/_{3}$, jako $^{2}/_{3}$ części szacunku taksą biegłych wynalezionego. Vadium wynosi rs. 1,500. Bliższe objaśnienia o taksie i warunkach sprzedaży powziąść można u Patrona Naimskiego pod Nr. 649.

Warszawa d. 7 (19) Sierpnia 1869 r.
Juljan Swierczewski.

N. D. 5419. Wiadomo czyni, iż prawnie zajęte dochody nieruchomości Nr. 677 w Warszawie przy ulicy Leszno położonej, na gruncie tejże nieruchomości w d. 18 (30) Sierpnia r. b. o godz. 10 rano, przez publiczną licytacją na lat 3, poczynając od dnia 1 Października 1869 r., do tegoż dnia i miesiąca 1872 r. wydzierżawione zostaną. Licytacja dzierżawy zacznie się od sumy trzechletniej rs. 400, a każdy przystępujący do takowej, obowiązany złożyć do rąk podpisanego Komornika vadium rs. 100. Warunki licytacji, przejrzane być mogą w kacelarji podpisanego Komornika przy ulicy Długiej pod Nr. 556 utrzymywanej codziennie od godziny 2 do 5 z południa.

1—1 Władysław *Karwowski* Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE I ŚLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ.

N. D. 5864 *Судъ Исправительной Полиціи I. Отделенія въ Варшавѣ.*

Вызываетъ симъ Дионизья Лебечинскаго, въ последнее время въ Варшавѣ проживающаго, нынѣ съ мѣста пребыванія неизвѣстнаго, чтобы въ собственномъ дѣлѣ въ продолженіи 30 дней явился въ здѣшній судъ, ибо по истеченіи сего срока, будетъ поступлено по закону.

Г. Варшава д. 26 Іюля (7 Августа) 1869 г.
Председательствующій Судья,
Жизневскій.

Zapozywa Dyonizego Lebiczyńskiego, ostatnio w Warszawie zamieszkałego, dzisiaj z miejsca pobytu niewiadomego, aby w własnym interesie w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu, stawiennictwa w Sądzie tutejszym dopełnił, po upływie bowiem tego terminu, postąpionem będzie wedle prawa.

Warszawa d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Żyzniewski.

N. D. 5865. *Судъ Исправительной Полиціи I Отдѣленія въ Варшавѣ.*

Вызываетъ симъ Адольфа Хелстовскаго, въ послѣднее время въ Прагѣ подъ Варшавой проживающаго, нынѣ съ мѣста пребыванія неизвѣстнаго, чтобы въ собственномъ дѣлѣ въ продолженіи 30 дней явился въ здѣшній судъ, ибо по истеченіи сего время, будетъ поступлено по закону.

Г. Варшава, д. 26 Іюля (7 Августа) 1869 г.
Председательствующій Судья,
Жизневскій.

Zapozywa Adolfa Chełstowskiego ostatnio na Pradze po Warszawą zamieszkałego, dzisiaj z miejsca pobytu niewiadomego, aby w własnym interesie w ciągu dni 30 od daty niniejszego zapozwu w Sądzie tutejszym stawiennictwa dopełnił, po upływie bowiem tego terminu będzie postąpionem wedle prawa.

Warszawa d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1869 r.
Sędzia Prezydujący, Żyznieswki.

OGŁOSZENIA PRYWATNE. — ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 5983.

Симъ предостерегается публика, дабы билетовъ, внутрен. 5% съ выигрышами займа 2 выпуска за № Серія 16,662, билета № 16 и за № Серіи 05658, билета № 25; никто не пріобрѣталъ, такъ какъ лицо, коему эти билеты принадлежатъ, имѣетъ на то законныя доказательства, почему противъ облыжнаго должника, уголовнымъ порядкомъ приняты мѣры и въ Государственный Банкъ подано заявленіе.

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.